

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V

WARSZAWA, SOBOTA 7 SIERPNI 1948 ROKU

Nr. 215 (1424)



Latarnia morska w Kołobrzegu

Porożenie przedstawicieli mocarstw zachodnich

Propozycja nowych rozmów w sprawie Niemiec i Berlina

MOSKWA, 6.8 (API). Jak donosi korespondent Reutera, czwartkowe rozmowy pomiędzy ambasadorami francuskim i amerykańskim w Moskwie i specjalnym wysłannikiem brytyjskim, doprowadziły do porozumienia, które przewiduje propozycję nowych czterostronnych rozmów w sprawie problemu niemieckiego i Berlina. W kołach dyplomatycznych zachodnich w Moskwie panuje zadowolenie i optymizm. Oczekuje się szybkiego zakończenia obecnego stadium rozmów.

MOSKWA, 6.8 (BS). — Korespondent Reutera, podobnie jak kilku innych korespondentów zachodnich twierdzi że jednym z zasadniczych warunków radzieckich, wysuniętych w czasie rozmów moskiewskich jest rezygnacja państw zachodnich z planów frankfurckich. ZSRR w żadnym wypadku nie ma zamiaru zgodzić się na dalszy wzrost „amerykańskiej kolonizacji” Niemiec.

W londyńskich kołach politycznych twierdzi się, że trudno sobie wyobrazić efektywne porozumienie, o ile mocarstwa zachodnie nie zobowiążą się do anulowania uchwał konferencji londyńskiej.

Należy oczekiwać że przedstawiciele mocarstw zachodnich w Moskwie zwrócą się w piątek do generalissimusa Stalina lub młn. Molotowa z prośbą o nową audiencję. W Londynie twierdzi się, że w wyniku czwartkowych ożywionych rozmów pomiędzy Bevinem a ambasadorami USA i Francji w Londynie, uzgodniono zasadnicze momenty odpowiedzi na propozycje generalissimusa Stalina.

Jak donoszą z Waszyngtonu, Departament Stanu zachowuje nadal całkowite milczenie na temat rozmów przeprowadzonych na Kremlu. Wiadomo tylko, że prezydent Truman otrzymał raport ambasadora Bedell-Smitha we wtorek po południu i natychmiast rozpoczął nad nim studia. Poza tym wiadomo również, że amerykańskie władze w Berlinie są informowane natychmiast przez Waszyngton o przebiegu rozmów.

Amerykańscy korespondenci dyplomatyczni zbliżeni do kół rządowych są przekonani, że pomimo całkowitego milczenia Departamentu Stanu w stolicy St. Zjednoczonych panuje umiarkowany optymizm, przy czym wyraża się opinię, że konferencja Wielkiej Czwórki odbędzie się prawdopodobnie przed generalną sesją ONZ, rozpoczynającą się w końcu września w Paryżu.

Przedmiotem różnych przypuszczeń jest sprawa uzgodnienia posunięć w polityce zagranicznej pomiędzy Trumanem i Marshalllem a przywódcami republikańskimi. Wiadomo, że przed konferencją na Kremlu Dulles przeprowadził z ramiem Deweya rozmowy w Departamencie Stanu. Należy przypuszczać, że przed powzięciem decyzji na temat przyszłej konferencji Wielkiej Czwórki — republikanie będą zaproszeni do wzięcia udziału w naradach.

Berliński korespondent „New York Times” Middleton i korespondent z Paryża — Callender twierdzą na podstawie tamtejszych pogłosek że konferencja Czterech Mocarstw nie będzie zwolana tak szybko. Istnieje przypuszczenie na temat przesunięcia terminu Generalnego Zgromadzenia ONZ o miesiąc później w związku z projektowanym odwołaniem konferencji Wielkiej Czwórki w terminie wcześniejszym. Natomiast w amerykańskich kołach Berlina panuje przekonanie, że konferencja Wielkiej Czwórki odbędzie się podczas sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ

W „New York Sun” poważny dziennikarz David Lawrence krytykuje politykę Stanów Zjednoczonych, podkreślając, że Związek Radziecki wielokrotnie proponował przeprowadzenie rozmów w sprawie Niemiec. Korespondent przyznaje że Związek Radziecki osiągnął całkowite zwycięstwo dyplomatyczne.

„New York Post” nazywa rozmowy na Kremlu „nadzieją dla całego świata” i wyraża przekonanie, że Wschód i Zachód będą starały się znaleźć pokojowe rozwiązanie problemów.

Trzeba wrócić do Poczdamu

PARYŻ, 6.8 (PAP). — Wśród dalszych komentarzy prasy paryskiej na temat rozmów mocarstw zachodnich i ZSRR zaskakuje zwłaszcza na uwagę głos dziennika „Combat”, który podkreśla, że „jeśli Anglicy i Amerykanie pragną rozmawiać z Moskwą, muszą wyrzec się swych pretensji do stworzenia rządu Niemiec zachodnich”.

„Figaro” zwraca uwagę na konieczność powrotu do układu poczdamskiego. Dziennik ten cytuje artykuł publicysty amerykańskiego Lippmanna, który poddaje krytyce politykę mocarstw zachodnich, zmierzającą do utworzenia rządu zachodnio-niemieckiego. Naprawianie błędów nie będzie rzeczą łatwą — pisze „Figaro” — ale tak czy owak musimy to zrobić, by uniknąć najgorszego.

„Monde” pisze m. in.: „Niektórzy sądzą że dla zharmonizowania punktów widzenia 4 mocarstw należy cofnąć się do stanu z przed 6 miesięcy. Oczywiście takich reform, jak reforma walutowa, nie można przekreślić jednym połączonym pióram, ale inne uchwały,

które nie weszły w życie, jak np. zalecenia londyńskie, możnaby usunąć w cień. Przeciwny Amerykanin, podobnie jak obywatel francuski, angielski czy radziecki, mimo całej dumy narodowej, pragnie za wszelką cenę uniknąć zimnej wojny”.

Pogłoski o ustąpieniu generałów Clay'a i Robertsona

BERLIN, 6.8 (PAP). — W kołach dziennikarskich Berlina powtarzają się uporczywe pogłoski o możliwości ustąpienia generałów Clay'a i Robertsona.

LONDYN, 6.8 (BS). Brytyjski szef okupacyjnej gen. Robertson powrócił w dniu 5 b. m. samolotem do Berlina. Według niepotwierdzonych pogłosek ma on udać się do Moskwy jako specjalny doradca przebywającego tam wysłannika brytyjskiego Roberta. Przypuszcza się, że mimo wakacji rządowych zostanie zwolane specjalne posiedzenie gabinetu na którym rozważane będą propozycje premiera Stalina, przedstawione trzem wysłannikom państw zachodnich na Kremlu.

O zwiększenie płac i kontrolę cen

Rząd Attlee w trudnej sytuacji wobec słusznych żądań robotników

LONDYN, 6.8 (ES). W dniu 6 września b. r. otwarty zostanie 80 Kongres brytyjskich związków zawodowych. We środę opublikowane zostały wszystkie złożone rezolucje, które Kongres będzie musiał przedyskutować.

Główną treścią niemal wszystkich rezolucji jest stale podkreślana przez związki zawodowe niezadażenie w polityce rządu, dotyczącej płac robotniczych, dochodów wielkich koncernów przemysłowych i stale wzrastającej drożyzny kosztów utrzymania.

Poszczególne rezolucje stwierdzają, że „środki, zastosowane przez rząd, nie zdążyły zapobiec wzrostowi kosztów utrzymania. Podczas gdy płace robotnicze zostały zamrożone, ceny artykułów pierwszej potrzeby stale idą w górę, a jednocześnie powiększają się dochody prywatnego kapitału”. W związku z tym rezolucje poszczególnych

związków zawodowych domagają się od rządu wprowadzenia ścisłej kontroli cen na wszystkie artykuły przemysłowe, ograniczenia dochodów kapitału prywatnego, zapowiadając jednocześnie, że związki zawodowe nie będą w stanie akceptować polityki rządu, ogłoszonej w Białej Księdze w stosunku do brytyjskiego świata pracy.

W dziedzinie podniesienia produkcji brytyjskiej, związki zawodowe w swych rezolucjach stwierdzają, że zalecenia rządu, uzależniają ce podniesienie płac robotniczych od wzmocnienia produkcji są niesłuszne, ponieważ nie da się podnieść produkcji bez dopuszczenia robot

Schacht usiłuje się wybielić

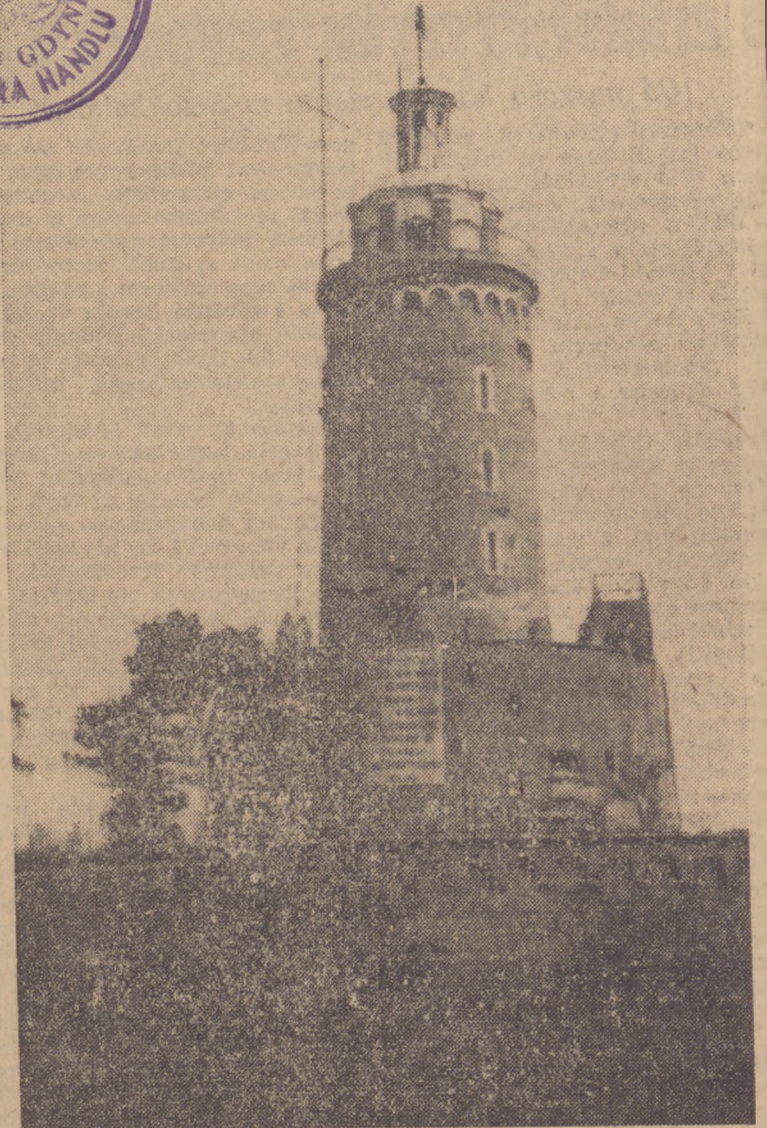
BERLIN, 6.8 (API). Dr Hjalmar Schacht, b. minister finansów Hitlera gwałtem usiłuje się wybielić przed Trybunałem Denazyfikacyjnym w Stuttgarcie: „Musiałem gościć się z narodowym socjalizmem, aby móc prowadzić moją politykę gospodarczą”.

Okazuje się więc, że sławny „czarna księżniczka” od kłopotów ekonomicznych Hitlera był „ofiara”, działająca pod presją. Schacht w ogóle w zeznaniach swoich zdradza

specjalną skłonność do posługiwania się słowem „musieć”.

— Hitler „musiał” zająć stanowisko kanclerza w listopadzie w roku 1932, jako szef najsilniejszej partii — oświadczył Schacht.

Z Pragi donoszą, że czynniki amerykańskie w Niemczech starają się zorganizować obronę Schachta w toczącym się obecnie procesie denazyfikacyjnym. Proces został chwilowo przerwany w oczekiwaniu na przyjazd b. kanclerza Rzeszy Bruninga.



Jedną z nielicznych ocalałych budowli w Kołobrzegu jest piękna latarnia morska będąca równocześnie pomnikiem ku czci żołnierzy radzieckich i polskich poległych w walkach o miasto. Groby ich otacza kołem latarnię. (Fot. API)

Pod naciskiem opinii

Truman zmienia front? Prezydent USA atakuje republikanów

WASZYNGTON, 6.8 (API). Wobec fali protestów przeciwko tzw. akcji przeciw prowadzącym „działalność antyamerykańską” nawet w łonie partii demokratycznej za czynną się obawiać, że akcja ta tak niepopularna, może się odbić na zmniejszeniu ilości głosów od

danych w nadchodzących wyborach na Trumaną.

Oburzenie opinii amerykańskiej sprawiło, że w obawie o swych wyborców przemówił Truman. Na wczorajszej konferencji prasowej Truman naraz oświadczył, że prowadzone przez Kongres śledztwo przeciwko „agentom komunistycznym” jest tylko „zasłoną dymną”, która ma odwrócić uwagę od niepowodzeń w zakresie akcji antyinflacyjnej i w walce z wzrastającymi kosztami utrzymania”.

Badania te nie dają żadnych rezultatów — powiedział Truman — i są pretekstem do miotania oszczerstw na szereg ludzi niewinnych, a jedynym ich celem jest dyskretowanie rządu partii demokratycznej.

Przy sposobności Truman odparł republikańskie propozycje w sprawie niżki cen, jako nierealne i nie mogące dać żadnego rezultatu. Wyraził on przekonanie, że jeśli nie zostanie podjęta energiczna akcja, należy oczekiwać wielkiego kryzysu surowcowego na przyszłą zimę w stanach, położonych na całym wybrzeżu atlantyckim.

Buehler będzie stracony Prezydent R.P. nie skorzystał z prawa łaski

Prezydent R.P., Bolesław Bierut, nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Józefa Buehlera, b. premiera tzw. rządu Generalnego Gubernatorstwa, skazanego dnia 10 lipca r.b. na śmierć wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego.

II ogólnopolski zlot przodowników „Służby Polsce”

W dniu 22 sierpnia odbędzie się w Szczecinie II Ogólnopolski Zlot Junaków-przodowników z 22 brygad.

W czasie czystości nastąpi przekazanie sztandaru przechodniego brygadzie, która osiągnie największą ilość punktów pod względem wyszkolenia, nauki i pracy.

Sztandar przechodni znajduje się obecnie w 21 Brygadzie Wrocławskiej.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ

U źródeł kryzysu szwedzkiego

(Od naszego korespondenta w Sztokholmie)

Ogłoszenie przez rząd szwedzki planu importowego na drugie półrocze 1948 przewidującego drastyczne ograniczenia wwozu towarów z USA a równocześnie całkowity zakaz importu z Szwajcarii, Bizonii i Ameryki Południowej — wywalało w prasie i w społeczeństwie duże podniecenie. Natychmiast po ogłoszeniu planu zabrali głos przedstawiciele rządu: premier Erlander i minister handlu Gjöres.

Premier Erlander stwierdził, że przyczyną szwedzkiego kryzysu dewizowego jest niekorzystna sytuacja na międzynarodowym rynku gospodarczym, z przyczyn zaś wewnętrznych wymienił trudności, jakie powstały dla szwedzkiego eksportu celulozy na rynkach amerykańskich. Premier z naciskiem podkreślił, że niemożność ulokowania na rynku amerykańskim szwedzkiej celulozy nie powinna wzbudzać zaniepokojenia, ponieważ znalazła ona zbyt na innych rynkach. Wprawdzie nie otrzymała się za nią tak potrzebnych dolarów, jednak można będzie otrzymać inne towary, np. węgiel zamiast amerykańskiej ropy. Premier zwrócił uwagę na konieczność wyrzeczenia się szeregu towarów amerykańskich i zapowiedział przestawienie szeregu przemysłów używających ropy na posługiwanie się węglem dostarczonym przez państwa europejskie.

W innym przemówieniu premier Erlander potępił stanowisko prawicowej opozycji, która winę za wynikłą sytuację zwała na rząd, mimo że właśnie koła prawicowe były dotychczas najgorliwsiymi szerzicielami zasady wolności handlu szwedzkiego i zaciekle zwalczały wszelkie próby jego ograniczenia.

Minister Gjöres, który uchodził w szwedzkiej opinii za rzecznika interesów wielkich importerów i eksporterów, scharakteryzował obecną sytuację gospodarczą Szwecji jako niejasną i nie obfitującą w widoki na bliższą przyszłość. Minister nie utrzymywał, iż należy raczej liczyć się z pogorszeniem tej sytuacji, mimo że istnieją pewne szanse chwilowego polepszenia w związku z pomocą w ramach planu Marshalla.

Przyczyn sytuacji dopatruje się min. Gjöres w fakcie, iż w okresie powojennym Szwecja posiadała zbyt mały eksport, natomiast zbyt wielką działalność inwestycyjną i budowlaną, hamującą eksport. O zbyt rozdętym imporcie minister Gjöres nie wspominał ani słowa.

Dużo ciekawych szczegółów o kryzysie gospodarczym w Szwecji można wyczytać w prasie szwedzkiej, która poświęcała mu wiele miejsca. Nawiązując do przemówienia premiera Erlandera o trudnościach szwedzkiej w ulokowaniu celulozy w USA, organ armatorów szwedzkiej „Göteborgs Handels och Sjöfarts Tidningen” zauważa, iż na rynku amerykańskim konkuruje obecnie Kanada i szwedzcy eksporterzy celulozy nie otrzymali żądanych cen. Poczucie premiera, iż celulozę można sprzedać gdzie indziej — są mało realne, ponieważ nie da to potrzebnych dolarów, przy czym powstaje pytanie, czy w przyszłości Szwecja potrafi odzyskać utracony rynek amerykański. Pismo oskarża rząd, że swa polityka regulacji cen eksportowych na celulozę oraz obciążeniem transakcji eksportowych podatkiem — przyczyniła się do przekroczenia możliwości eksportowych tego artykułu.

„Mergon Tidningen” organ socjal-demokratów, stawia te same kwestie w nieco innym świetle. Główną przyczynę zarządzonego ograniczenia importowych widzi po prostu w zmniejszeniu się szwedzkiego eksportu do USA. Zmniejszenie to zostało spowodowane wygórowanymi żądaniami szwedzkiej eksporterów surowców papierniczych, którzy w pogoni za dużymi zyskami wyrzucili jej cenę i zostali pobici przez tańszą konkurencję.

Najbardziej jednak krytyce poddał plan rządowy pismo „Pracownicy” organ konserwatystów — stawiając się nawet do operowania „Svenska Dagbladet” i organ prawicowej partii mieszczańskiej — „Da-

gens Nyheter”. Sv. Dagbl. nie szczędzi rządowi gorzkich zarzutów, porzucającami całkowitego niezorientowania socjal-demokratów w zagadnieniach gospodarczych. Pismo nazywa obraz sytuacji, ujawniony w planie, przerażającym i potępił premiera i ministra handlu za lekkomyślny optymizm. Wywody swe kończy Sv. Dagbl. receptą, iż tylko rządy prawicowe mogą uratować sytuację.

„Dagens Nyheter” konstatuje, że nowy plan importowy w przerażająco jasny sposób naświetlił wyjątkowo ciężką sytuację Szwecji. Nie ma żadnej pewności, czy plan ten da się utrzymać i czy nie znajdzie potrzeba dalszego ograniczenia go. Stan obecny polega nie tylko na fałszywej polityce importowej, ale na fałszywym kierunku całej polityki gospodarczej państwa. Zdaniem dziennika, całe zło leży w gospodarce planowej, za którą dziennik uważa wprowadzenie w marcu ub. roku częściowych ograniczeń handlu zagranicznego.

Nieco spokojniej omawia nowy plan organ Kreugera — „Stockholms Tidningen”. Zdaniem tego pisma, ograniczenie importu z USA z 750 milionów koron do 180 milionów kr. dowodzi, że rząd w swych obliczeniach popełnił grubą błąd. Ograniczenie importu z USA oraz z Ameryki Południowej i Bizonii siłą rzeczy mocno zaciemnia widoki własnego eksportu do tych krajów. Pismo kończy zdaniem, że żądania opozycji w kierunku zmiany polityki gospodarczej — były zupełnie słuszne.

Najtrafniej chyba scharakteryzował istotę całej sprawy komunistyczny „Ny Dag”, który zwrócił uwagę, iż plan importowy ilustruje na swój sposób silny wpływ kryzysu dewizowego na Szwecję. Kryzys ten, jak również kryzys handlowy, są zwiastunami nadciągającego wielkiego kryzysu kapitalizmu. Dążenia kapitalistów szwedzkich, usiłujących całkowicie opanować życie gospodarcze Szwecji, są jasne: zniesienie stopy życiowej i zwiększenie władzy kapitalistów w polityce wewnętrznej.

Zródło obecnego położenia widzi „Ny Dag” w prokapitalistycznej polityce obecnego rządu, który zbyt wiele pozwał finansistom i wielkim fabrykantom, ulegał ich żądaniom i postępował w myśl ich wskazywań, ograniczając kontrolę polityki handlowej. Gdy wreszcie w marcu ub. roku zdobył się na restrykcje importowe — wówczas import podwoił się, gdyż pod naciskiem amerykańskim wiele importerzy szwedzcy sabotowali zarządzenia restrykcyjne. Pismo zwraca uwagę, że trzy lata ulegającego wpływowi kapitalistów rządu socjal-demokratycznego doprowadziły jeden z najbogatszych krajów, posiadających ogromne zasoby węgla i złota — do katastrofalnego kryzysu ekonomicznego.

WITOLD NOWICKI
Sztokholm, w sierpniu.

Ministrowie dezawuuja prezydenta

Finsco nadzwyczajnej sesji Kongresu USA

NOWY JORK, 6. 8. (PAP). Nadzwyczajna sesja Kongresu — zgodnie z zapowiedzią kół postępowych — okazała się zwykłym propagandowym trickiem. Przedstawiony przez Trumana tzw. „program praw obywatelskich” został przez południowych demokratów przy milczącej zgodzie republikanów unicestwiony. Posłowie demokratyczni ze stanów południowych przez 4 dni bez przerwy wygłaszali przemówienia przeciwko projektowi Trumana, korzystając z czego poparcia republikanów.

Podkreślić należy, że w zwałowaniu programu, przedstawionego przez Trumana brał udział nie tylko republikanie, lecz również wpływowi posłowie demokratyczni. Co więcej, również członkowie rządu amerykańskiego wystąpili przeciwko projektowi „ustawy antynflacyjnej” Trumana. Minister skarbu Snyder wypowiedział się publicznie przeciwko kontroli cen. Inni członkowie rządu podkreślili, że podatek od nadmiernych zysków jest sprzeczny z zasadami „amerykanizmu”.

Atenu chcą użyć gazów trujących

Pomyślny bilans 50 dni walk

o Gramos - Smolikus

RZYM, 6.8 (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje treść rozmowy generała amerykańskiego, Donovana, z ministrem wojny rządu ateńskiego Stratosem, z której wynika, że rząd ateński oczekuje z USA przesyłki gazów trujących w celu użycia ich przeciwko armii demokratycznej.

Minister grecki skarży się, że rząd amerykański opóźnia przesyłkę gazów trujących, co uniemożliwia armii ateńskiej wzmocnienie ofensywy. W wyniku tych rozmów Amerykanie przyspieszyli dostawę gazów trujących i wkrótce po tym w porcie Pireus wyładowano pierwszy transport iperytu.

Rozgłośnia Wolnej Grecji przy pomina, że monarcho - faszysti użyli już raz gazów trujących przeciwko armii demokratycznej 5 miesięcy temu, a obecnie przygotowują zbrodniczy projekt masowego użycia gazów nie tylko przeciwko

żołnierzom armii demokratycznej, lecz i przeciwko ludności cywilnej rejonów oswoobodzonych.

Rozgłośnia apeluje do narodu greckiego i sił postępowych świata, aby potępiły zbrodnicze projekty monarcho - faszystów i imperiaistów amerykańskich, usiłujących prowadzić wojnę za pomocą metod, których nie odważył się zastosować nawet Hitler.

Według doniesień z Aten w ciągu ostatnich dni na froncie Gramos — Smolikus, armia demokratyczna w wyniku ataków na poszczególne odcinki frontu znacznie

wzmocniła swe pozycje. Na Peloponezie jednostki armii demokratycznej zaatakowały oddziały nieprzyjacielskie, które poniosły wielkie straty. Poważna ilość żołnierzy armii ateńskiej została wzięta do niewoli. Również w rejonie Epiru wojska demokratyczne atakowały nieprzyjaciela, zadając mu dotkliwe straty.

Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje w swym komunikacie bilans sporządzonej przez naczelne dowództwo armii demokratycznej z 50-dni walki o Gramos — Smolikus.

Ofensywa rozpoczęta w dniu 15 czerwca przez rząd ateński miała na celu rozbicie trzonu wojsk demokratycznych, a w każdym bądź razie izolację oddziałów w górach północnego Pindusu od pozostałych jednostek armii gen. Markosa. W dążeniu do realizacji tych celów monarchiści rzucili do walki: 6 dywizji piechoty, 4 pułki artylerii, 7 pułków artylerii górskiej, 2 pułki artylerii ciężkiej, 8 specjalnych kompanii karabinów maszynowych, oddziały pancerny, 15 batalionów tzw. gwardii narodowej oraz większość swych sił lotniczych. W sumie w ofensywie na Gramos — Smolikus wzięto udział 90 tys. ludzi oraz użyto 120 dział i 70 samolotów.

Armia demokratyczna natomiast mogła przeciwstawić tej potężnej machinie wojennej siłę 11 tys. ludzi, w większości piechoty, zaopatrzonej w uzbrojenie o wiele słabsze niż nieprzyjaciela.

W rezultacie prawie dwumiesięcznej walki wojska monarchistyczne poniosły dotkliwą porażkę, tracąc przy tym w zabitych, rannych i wziętych do niewoli ponad 14 tys.

Komunikat podkreśla, że wiaściwa bitwa o Gramos rozpoczęła się dopiero teraz. Oddziały armii demokratycznej, zahartowane w ciężkich bojach, zachowawszy nieknie te swoje główne siły, kontynuują walkę w górach Pindusu z wiarą w szybkie zwycięstwo.

Urzednicy amerykańscy opuszczają Berlin

BERLIN, 6.8 (PAP). — Dziennik „Berliner Zeitung” podaje, że w ciągu ostatnich dni zwiększa się ustawicznie liczba urzędników amerykańskich, wyjeżdżających pośpiesznie na Zachód. Według opinii dziennika jest to dowodem, że czynniki amerykańskie doszły do przekonania, iż sojusznicy zachodni zmuszeni będą jednak opuścić

Berlin. W kołach niemieckich krąży coraz uporczywiej pogłoski, że wkrótce zostaną podjęte szerokie przygotowania do ewakuacji Berlina. Szczególne ożywienie panuje na lotnisku Tempelhof. Wśród odjeżdżających Amerykanów znaczny procent stanowią oficerowie i ich rodziny.

Na Konferencji w Belgradzie

Kraje dunajskie popierają radziecki projekt konwencji

BELGRAD, 6.8 (PAP). — Po zatwierdzeniu ostatecznego projektu zasad procedury, konferencja dunajska przystąpiła do dyskusji nad radzieckim projektem konwencji w sprawie żegludgi na Dunaju.

Pierwszy zabral głos delegat radziecki Wyszyński, który podał projekt wyczerpującej analizy, uzasadniając poszczególne jego elementy i podkreślając znaczenie projektu dla sprawy uregulowania stosunków między państwami zainteresowanymi w żegludze na Dunaju.

Następnie wystąpił delegat jugosłowiański Bebler, który podkreślił, iż Jugosławia wypowiada się za swobodą żegludgi na Dunaju, prowadzącą do wzmocnienia stosunków gospodarczych i współpracy między krajami naddunajskimi z jednej strony, oraz tymi krajami i pozostałymi państwami z drugiej, na zasadach wzajemnego poszanowania praw i suwerenności każdego kraju. Projekt radziecki zdaniem delegacji jugosłowiańskiej całkowicie odpowiada tym wymaganiom, gdyż jest to projekt wysunięty przez prawdziwego obrońcę pokoju i współpracy międzynarodowej. Według opinii delegacji jugosłowiańskiej projekt radziecki gwarantuje należyte rozwiązanie proble-

mu dunajskiego i będzie sprzyjał rozwojowi stosunków gospodarczych na zasadach równości, toteż Jugosławia aprobuje go całkowicie i bez zastrzeżeń.

Delegat czechosłowacki Clementis również poparł radziecki projekt konwencji, stwierdzając, że uchwalenie go położy kres interwencji pewnych krajów w sprawy państw naddunajskich, która praktykowana była dotychczas.

Następnie Clementis omówił próbę przedstawicieli krajów niedunajskich, usiłujących oprzeć nową konwencję o żegludze na Dunaju na zasadach unieważnionej już konwencji z roku 1921. Czechosłowacja nie może zgodzić się na powrót do zasad konwencji z 1921 roku, gdyż wyszłoby to na szkodę interesom krajów naddunajskich.

W kilku wierszach

— Komitet młodzieżowy związku górników szkocki wystosował list do młodych górników ZSRR, w którym przesyła górnikom radzieckim pozdrowienia i życzenia z okazji „święta górnika ZSRR”.

— Ambasador ZSRR w Czechosłowacji, Silin, wydał przyjęcie na cześć delegacji radzieckiej, która brała udział w Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariánských Lázních.

— Wydobyte węgla w Wielkiej Brytanii w ciągu ostatniego tygodnia spadło do najniższego poziomu w roku 1943.

— Przemysł w radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech wypełnił plan pierwszego półrocza 1948 r. w 132%. Szczególnie wzrosło wydobyte węgla, produkcja artykułów chemicznych oraz produkcja towarów oierwszej potrzeby.

— Na pokładzie statku rumuńskiego „Transilvania” udato się ubiegłej nocy z Marsylii do Rumunii 13 obywateli rumuńskich, wydanych przez władze francuskie. Wśród wydanych obywateli rumuńskich znajdują się wybitni uczeni, m. in. dr. Horskowitz, członek Instytutu Radowego w Paryżu, jak również Aleksandrescu, dyrektor francusko-rumuńskiego Izby Handlowej i 4 studenci.

— Przedstawiciel państwa Izrael w ONZ, Aubrey Eban, zwrócił się do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa z prośbą o zajęcie się sprawą 11 tysięcy Żydów, zatrzymanych na Cyprze przez rząd angielski, którym rząd Izraela udzielił zezwolenia na imigrację.

— Rada Bezpieczeństwa odrzuciła propozycje brytyjskie w sprawie wysysynowania w ramach funduszu ONZ 100 tysięcy funtów szterlingów na pomoc dla uchodźców arabskich w Palestynie.

— Sekretarz Ligi Arabskiej, Azzam Pasha, w czasie spotkania z Bernardotte zapowiedział, że Liga wystosuje do ONZ notę, w której po raz pierwszy przedstawi oficjalnie stanowisko arabskie wo-

bec obecną sytuację i warunków pokoju w Palestynie.

— Syria zaprotestowała w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko zajęciu rafinerii ropy w Haifie przez żydowskie siły zbrojne.

— Hr. Bernardotte ostrzegł strony walczące przed dalszym naruszeniem rozejmu, wyrażając opinie, że wypadki jednostronnego pogwałcenia rozejmu przez jedną ze stron nie zwalniają drugiej strony od jej zobowiązań.

— Fala represji policyjnych przeciwko robotnikom włoskim, w związku z ich udziałem w strajkach, rozszerzyła się już na całe Włochy, występując szczególnie ostro w Toskanii.

— Rząd włoski zniósł subsydia na chleb. Według nowej obowiązującej taryfy cena chleba wynosi 102 liry za kilogram wobec 60 lir dotychczas.

— „Według ambasadora” planu Marshalla, Harriman, będzie miał swego stałego zastępcę w Frankfurcie, zgodnie z zaleceniami misji rządowej USA.

— Grupa 40 przemysłowców z Walii z burmistrzem Cardiffu Robinsonem na czele uda się w najbliższy poniedziałek w tzw. „podróż dobrej woli” do Hiszpanii i Portugalii.

— Rumunie nawiedziła w ostatnich dniach nienotowana od kilkudziesięciu lat fala upałów. W czwartek w Bukareszcie temperatura wynosiła 61 stopni.

— Misjonarz belgijski i trzech francuskich zostało wydanych z granic uwolnionych terenów Chin za działalność szpiegowską na korzyść rządu kuomintangowskiego i USA.

— Wyprawa naukowców duńskich w ruszyła do Grenlandii w celu badania odkrytych tam wielkich złóż uranu.

— Przedstawiciel towarzystwa lotniczego „Air France” zapowiedział kategorięnie doniesieniem, jakoby zginiłony wodniopławowiec francuski z 52 osobami na pokładzie został odnalezion

Ku prawidłowej gospodarce mieszkaniowej

Uchwalony przez rząd i zatwierdzony przez Radę Państwa dekret o najmie lokali stanowi niewątpliwie krok naprzód w kierunku uregulowania czynszów a tym samym wprowadzenia prawidłowej gospodarki mieszkaniowej.

Poddana reglamentacji cena komornego kształtowała się u nas dotychczas na poziomie z września r. 1939. Niskie komorne stanowiło wprowadzenie poważnej premii dla szerokiej rzeszy ludności, uniemożliwiało jednak właściwą eksploatację budynków oraz przeprowadzanie niezbędnych remontów. W konsekwencji powodowało to niszczenie domów mieszkalnych i pogorszenie się warunków mieszkaniowych ludności.

Z drugiej strony wytworzyła się stopniowo taka sytuacja, w której obok „niskiego komornego” wystąpiły i znalazły powszechne zastosowanie t.zw. świadczenia domowe, w chwili obecnej często przewyższające wielokrotnie stawki czynszu i przekreślające w ten sposób właściwy ich sens.

W tych warunkach od dłuższego już czasu istniała konieczność przeprowadzenia rewizji dotychczasowych stawek komornego, tym bardziej, że z dobrodziejstw niskiego czynszu korzystały bez najmniejszego uzasadnienia grupy ludności, których dochody są niewspółmierne do przeciętnych plac pracowniczych.

Niezależnie od tego należy jeszcze pamiętać o tym, że za sprawą czynszów wiąże się sprawa rozwoju budownictwa mieszkaniowego w ogólności. Tak np. istnieje u nas jeszcze duży procent budynków, które po przeprowadzeniu kapitalnych remontów mogłyby dostarczyć wiele tysięcy izb mieszkalnych. Państwo, mając pilniejsze potrzeby, nie może z własnych funduszy przeprowadzić całości tych inwestycji. Niezbędne na ten cel kwoty można uzyskać przez uregulowanie odpowiednio czynszów mieszkaniowych, kierując uzyskane w ten sposób nadwyżki na budownictwo mieszkaniowe.

Pisałmy o tym swego czasu. Dziś nowy dekret o najmie lokali sprawę tę wprowadza na realne tory.

Jak stwierdził min. Kaczorowski, dekret ten jest próbą rozwiązania głównych problemów zagadnienia czynszowego z przesunięciem na okres późniejszy niektórych spraw trudniejszych do realizacji.

Dekret nie wprowadza jednorazowej powszechnej podwyżki komornego. Podwyżka nie dotyczy bowiem osób, których główną podstawą utrzymania jest stosunek pracy najemnej. Nie dotyczy ona również rencistów i emerytów oraz osób, które zawodowo trudnią się działalnością naukową, oświatową, artystyczną, literacką lub publicystyczną. Ponadto pewne grupy lokatorów korzystają z 50-procentowego ulg. Natomiast pełne stawki komornego obowiązują dla tych, dla których premia niskiego komornego nie ma żadnego uzasadnienia.

Podwyżka komornego, aczkolwiek w praktyce obecnie stosunkowo niebierze dużą grupę lokatorów, przyczyni się jednak w pewnym stopniu do poprawy sytuacji w zakresie prawidłowej eksploatacji nieruchomości. Tym bardziej, że dekret przewiduje, iż właściciel nieruchomości będzie musiał na ten cel przeznaczyć określony procent wpływu z czynszów. Pełna normalizacja nastąpi dopiero z chwilą urealnienia czynszów w szerszym zakresie. Jest to jednak sprawa przyszłości. Wyraźnie się, że mogłoby to nastąpić bez obciążania świata pracy, np. przy wprowadzeniu dodatków

mieszkaniowych przy wynagrodzeniu pracowniczym.

O ile sprawa eksploatacji domów w stałe rozwiązana w pewnym sensie polowicznie, o tyle bardzo istotne jest przewidziane dekretem utworzenie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, który będzie gromadził środki na finansowanie remontów kapitalnych. Na rzecz tego funduszu właściciele nieruchomości będą wpłacać 35-55 proc. wpływów z podwyższonego czynszu. Ponadto na cel ten pobierane będą specjalne opłaty od lokali użytkowych. W miarę gromadzenia środków fundusz ten może stać się podstawą dla finansowania inwestycji w domach mieszkalnych zniszczonych ale nadających się do remontu.

Nie znany jeszcze sposobów czy dróg rozwiązania szeregu spraw, które w toku realizacji dekretu o najmie lokali się wyłonią. M. in. dyspozycyjności funduszem, ustalania komornego w

wypadku najmu jednego lokalu przez różne kategorie lokatorów, opłat w wypadku, gdy np. współmałżonek lokatora głównego z grupy nieobjętej podwyżką jest płatnikiem podatku obrotowego, sprawy tzw. świadczeń, które nie powinny być — naszym zdaniem — zniesione do czasu całkowitego uregulowania sprawy czynszów, obowiązując wszystkich lokatorów (z zastrzeżeniem ustalenia pewnych norm świadczeń) itd. Spodziewamy się, że sprawy te zostaną w pełni wyjaśnione i ustalone w rozporządzeniach wykonawczych.

Na zakończenie należy jeszcze podkreślić, że celem pobudzenia do inwestycji budowlanych wyłączone spod przepisów dekretu domy nowo zbudowane i odbudowane przez prywatnych inwestorów. Komorne w tych domach będzie się kształtowało na zasadach wolnego rynku.

A-ski

Skarga Jugosławii w Radzie Bezpieczeństwa

USA i Anglia zagrażają niezależności obszaru Triestu

NOWY JORK, 6.8 (PAP). Na śródowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa zajęła się rozpatrywaniem złożonej 28 lipca br. skargi jugosłowiańskiej, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania naruszają traktat pokojowy z Włochami, podejmując w stosunku do wolnego obszaru Triestu kroki, zagrażające niezależności tego obszaru.

Przedstawiciel ZSRR Malik i przedstawiciel Ukrainy Manuilski w oświadczeniach wstępnych po parli skargę jugosłowiańską i do magali się, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła ją szybko, niedopuszczając do tego, by Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja odwracały jej uwagę od tego problemu żądaniem uprzedniego złożenia przez rząd jugosłowiański sprawozdania z zarządu jugosłowiańskiej strefy Triestu.

Na początku posiedzenia przedstawił Jugosławii Volfan złożone oświadczenie, w którym zaznaczył, że polityka administracji anglo-amerykańskiej w Trieście zmierza obecnie do złagodzenia traktatu pokojowego, do wzniecenia niesna sek między sąsiadującymi państwami i do poparcia włoskich sił reakcyjnych. Przedstawiciel Jugosławii ostro krytykował politykę administracji anglo-amerykańskiej w Trieście, wskazując m. in., że porozumienia anglo-amerykańskie z Włochami z dnia 9 marca, dotyczące handlu zagranicznego, waluty i budżetu, przekształcają praktycznie strefę anglo-amerykańską w „provincję Włoch”.

Volfan wyraził nadzieję, że Rada Bezpieczeństwa wypełni swe obowiązki, odnośnie zabezpieczenia całości terytorialnej i niezależności wolnego obszaru Triestu. Przedstawiciel USA, Jessup, odpowiadając na wywody delegata Jugosławii, twierdził, że oskarżenia jugosłowiańskie są „całkowicie nieuzasadnione” i że administracja anglo-amerykańska respektuje jako by traktat pokojowy i prawo międzynarodowe. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii — Cadogan, poparł oświadczenie przedstawiciela USA.

Delegat francuski Parodi zapropnował Radzie, by zażądała od rządu jugosłowiańskiego sprawozdania z administrowania jego strefy. Zabierając głos w końcu posiedzenia, przewodniczący Rady, delegat ZSRR Malik oświadczył, że delegat jugosłowiański zwrócił się do jedyne go organu ONZ, upoważnionego do popierania całości terytorialnej i niezależności Triestu i że Rada Bezpieczeństwa jest w tym zakresie kompetentna oraz zainteresowana w rozstrzygnięciu tej sprawy. Rada Bezpieczeństwa przyjęła wniosek przewodniczącego o odruczenie posiedzenia do 10 sierpnia.

Zabierając głos w końcu posiedzenia, przewodniczący Rady, delegat ZSRR Malik oświadczył, że delegat jugosłowiański zwrócił się do jedyne go organu ONZ, upoważnionego do popierania całości terytorialnej i niezależności Triestu i że Rada Bezpieczeństwa jest w tym zakresie kompetentna oraz zainteresowana w rozstrzygnięciu tej sprawy. Rada Bezpieczeństwa przyjęła wniosek przewodniczącego o odruczenie posiedzenia do 10 sierpnia.

Rada Ludowa uchwała zasady konstytucji niemieckiej

BERLIN, 6.8 (PAP). -- Niemiecka Rada Ludowa na posiedzeniu odbytym w tych dniach uchwaliła zasady projektu konstytucji niemieckiej republiki demokratycznej, opracowanego przez komisję konstytucyjną. W decyzji swej Rada Ludowa zapowiada poddanie projektu dyskusji publicznej i porucza Komisji konstytucyjnej przygotowanie ostatecznego projektu do połowy września b. r. Jednocześnie Rada postanowiła rozpocząć przygotowania do zwołania III Niemieckiego Kongresu Ludowego, któremu zostanie przedstawiony do zatwierdzenia ostateczny projekt konstytucji.

Niemiecka prasa postępową stwierdza, że opracowany projekt konstytucji odpowiada całkowicie interesom szerokiej rzeszy narodu niemieckiego i spotka się niewątpliwie z aprobatą wszystkich sił prawdziwie demokratycznych.

Echa niesłychanego wystąpienia katolickiego pisma włoskiego

RZYM, 6.8 (PAP). — Jak już po dawano, w wychodzącym w Perugii dwutygodniku katolickim „Segno” ukazał się artykuł pochwalający zamach na Togliattiego i biorący w obronę zamachowca. Jak obecnie zakomunikowano, prezydent Perugii przekazał sprawę tego niesłychanego wystąpienia władzom sądowym stwierdzając, że ma się do czynienia z jawną apologią zbrodni.

Polska książka na Międzynarodowej Wystawie w Nowym Jorku

Polska weźmie udział w Międzynarodowej Wystawie Książki, jaka będzie w sierpniu otwarta w Nowym Jorku.

W tych dniach wysłane zostały do Nowego Jorku eksponaty polskie, obejmujące pewną ilość powojennych wydawnictw książkowych oraz prace graficzne

Już przybywają do Warszawy delegacje ŚFMD na obrady Młodzieży Pracującej 50 krajów świata

W czwartek, 5 b. m. odbyła się w Warszawie konferencja, na której przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego i jednocześnie Sekretarz Generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Bert Williams, zapoznał przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej ze stanem przygotowań do Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, rozpoczynającej swe obrady 8 sierpnia br. w Warszawie oraz poinformował zebranych o ogólnej działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

„Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej — oświadczył p. Williams — powstała w wyniku uchwały Światowego Kongresu Młodzieży, który odbył się w 1945 roku w Londynie. ŚFMD skupia obecnie w swych szeregach ponad 50 milionów młodzieży 60 krajów świata, bez względu na przekonania polityczne, wyznanie i przynależność rasową. Głównym celem Federacji jest zjednoczenie młodzieży całego świata w walce o pokój, demokrację i lepsze jutro”.

W ramach swej ogólnej działalności Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej czyni wszelkie możliwe wysiłki, by pomóc walczącej o wolność młodzieży Grecji, Hiszpanii i krajów kolonialnych, oraz zapewnić młodzieży równe prawa w korzystaniu z dóbr materialnych i wszelkich zdobyczy kulturalnych. W roku bieżącym tysiące młodzieży wzięło udział w odbudowie krajów wschodniej Europy na specjalnie zorganizowanych obozach.

Decyzje zorganizowania Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie powzięto w sierpniu ubiegłego roku na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego w Rzymie i obecnie młodzież całego świata kończy rozpoczęte z entuzjazmem przygotowania.

W szeregu krajów odbyły się konferencje młodzieżowe i zjazdy przygotowawcze. Przykładem wielkiego znaczenia, jakie młodzież

przywiązuje do nadchodzącej konferencji może być wielki zjazd młodzieży w Wielkiej Brytanii, który odbył się w ubiegłym miesiącu i który zgromadził przedstawicieli około 1 miliona młodzieży.

Obrady konferencji warszawskiej, które odbędą się w dniach od 8-14 bm., dotyczyć będą przede wszystkim uchwalenia Karty Praw młodzieży pracującej. Młodzież zrzeszona w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, domagać się będzie pszanowania jej praw do pracy, do minimum zarobku, równej płacy za równą pracę, prawa do szkolenia zawodowego, prawdziwego i pełnego dostępu do nauki, prawa do pomocy finansowej i ekonomicznej przy założeniu rodziny, do prowadzenia walki o ekonomiczne prawa młodzieży pracującej, o dostęp do kultury artystycznej, wychowania fizycznego i prawa do odpoczynku. Na zakończenie Konferencji przewiduje się uchwalenie rezolucji i apelu do młodzieży pracującej całego świata.

W obradach weźmie udział około 600 delegatów przedstawicieli 60 krajów. Codziennie przybywają delegacje młodzieży z całego świata. Dotychczas przybyli już przedstawiciele Zw. Radzieckiego, Czechosłowacji, Włoch, Węgier, Wielkiej Brytanii, Jugosławii, oraz przedstawiciele Austrii, Albanii i Rumunii. W piątek przybędą delegacje z Brazylii, Wenezueli, Kuby i Filipin. Do soboty spodziewany jest przyjazd delegatów Holandii, Francji, Belgii, Danii, Afryki Płd., Francuskiej, Afryki Zachodniej, Algieru, Tunisu, Indii, Vietnamu, In-

W drodze do Warszawy

Rzym, 6. 8. (PAP). Z Rzymu wyjechała na konferencję warszawską delegacja młodzieży włoskiej. W skład delegacji wchodzi młodzież robotnicza, chłopi i kierownicy syndykalistyczni z różnych stron Włoch. Na czele delegacji stoi sekretarz komisji młodzieżowej przy Generalnej Konfederacji Pracy — Cesaro Freduzzi.

BUDAPESZT, 6. 8. (PAP). W czwartek wyjechała z Bukaresztu delegacja młodzieży rumuńskiej na Międzynarodowy Zjazd Młodzieży Pracującej w Warszawie.

Mniej pożarów w tym roku

Lepsza organizacja służby przeciwpożarowej

Obecnego lata było w Polsce o połowę mniej pożarów budynków, niż w roku ubiegłym. Zmniejszyła się o miliony suma strat.

Jest to duży sukces naszych organizacji przeciwpożarowych, które podjęły zawnazu specjalną akcję prewencyjną w całym kraju i przez należyłą kontrolę urządzeń ochronnych w zakładach przemysłowych zwiększyły znacznie bezpieczeństwo budynków. Duże znaczenie dla polepszenia sytuacji miało też staranne przeszkolenie personelu i zwiększenie zapasów sprzętu.

Oprócz samochodów i pomp sprężonych z zagranicy, czy to w formie rewindykacji czy zakupów z demobilu, po raz pierwszy produkcyja krajowa odegrała w tym roku dużą rolę w zaopatrzeniu naszych

straży. Już jest w budowie specjalny polski typ motopompy Motopompy te zaczyna budować seryjnie wielka fabryka w Andrychowie. W ciągu ostatniego półrocza wyprodukowano w trzech fabrykach krajowych 180 tys. metrów weży tłocznych parcyjnych, które dotychczas trzeba było sprowadzać z zagranicy.

Na dzień 1 sierpnia było w Polsce 81 zawodowych straży pożarnych i 1.276 straży ochotniczych. Razem 305.000 strażaków, nie licząc straży przemysłowej, kolejowej, żegluga i leśnej. Po raz pierwszy w Polsce w skład ochotniczych straży pożarnych wchodzi kobiety. Strażaczki, zwłaszcza w Lubelskim, zdają całkiem wiele egzaminów wyszkolenia i odważają się.

Korespondent angielski ochwala stanowisko polskie w sprawie dzieci niemieckich

LONDYN, 6.8 (PAP). — Korespondent berliński „News Chronicle” pisze z uznaniem o przesłaniu przez rząd polski dzieci niemieckich z terytorium Polski do strefy brytyjskiej. W powrocie 761 dzieci niemieckich z Ziemi Zachodnich Polski korespondent widzi do wód możliwości współpracy między Europą wschodnią a zachodnią. Stwierdza on, że, składając się do prośby brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech, władze polskie wzięły na siebie wielki trud wyszukania dzieci niemieckich i przesłania ich polskim podążaniem poprzez strefę radziecką do Hannoveru. Tam dzieci te zostały oddane swym rodzicom. Oczekuje się, że w ciągu 10 dni dalszych 800 dzieci niemieckich zostanie przesłanych z Polski.

W ten sposób korespondent angielski podkreśla, że Polska wywiązuje się lojalnie ze swych przyrzeczeń w sprawie odesłania dzieci niemieckich, jakkolwiek władze brytyjskie nie wykonują swych zobowiązań w sprawie repatriacji z

Nowy doniosły etap polskiego ruchu zawodowego

500 delegatów przemysłu metalowego na obradach w Katowicach

W KATOWICACH odbył się ogólnopolski zjazd aktywistów i przodowników pracy. Centralnego Związku Zawodowego Metalowców, poświęcony omówieniu i realizacji uchwał ostatniego plenum KCZZ.

Na zjazd przybyło około 500 delegatów z zakładów przemysłu metalowego w całym kraju oraz sekretarz Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Warszawie Matuszewski. Otwierając obrady, przewodniczący CZMZ ob. Kieszczyński stwierdził, że przyjęte przez ostatnie plenum KCZZ uchwały, wprowadzają polski ruch zawodowy w nowy, doniosły etap rozwoju działalności, które cechować będzie szczególna troska, jaką związki zawodowe poświęcają współzawodnictwu pracy, pogłębieniu i rozszerzeniu działalności kulturalno - oświatowej, licznych świetlic, domów kultury i sekcji kulturalno-oświatowych przy zakładach pracy oraz uaktywnieniu placówek terenowych.

W referacie zasadniczym — sekretarz KCZZ ob. Matuszewski scharakteryzował zadania polskiego ruchu zawodowego na tle obecnej sytuacji politycznej oraz uchwał odbytego ostatnio w Rzymie posiedzenia wydziału wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Podkreślił on m. in. że polska klasa robotnicza wykazuje wielką dojrzałość polityczną, powiększając z dnia na dzień, — poprzez odbudowę kraju, współzawodnictwo pracy i podnoszenie kultury rolnej — te wartości, które decydują o pokojowej sile państwa i prowadzą naród polski do socjalizmu. Ważną rolę na naszej drodze do socjalizmu — stwierdził ob. Matuszewski — odgrywa podniesienie rolnictwa, poprzez opiekę nad chłopem małym i średniorolnym, rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej oraz mechanizację i maszynizację upraw rolnych.

Sekretarz generalny Centralnego Zw. Zaw. Metalowców Pitak przedstawił następnie stan organizacyjny Związku, stwierdzając, iż zrzesza on obecnie ponad 329.700 robotników i pracowników, zatrudnionych w 2673 zakładach pracy, w tym ponad 54.400 kobiet. W celu

zwiększenia sprawności organizacyjnej Zarząd Główny przeprowadził ostatnio reorganizację wielu oddziałów, łącząc mniejsze jednostki w jedną całość i powołał oddzielny zarząd dla największego okręgu ślesko-dąbrowskiego. Od chwili ostatniego plenum KCZZ, zorganizowano narady okręgowe związku w Kielcach, Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie i innych miastach. Przewidywano na ich zagadnienia rozwoju współzawodnictwa pracy, opieki nad przodownikami pracy oraz potrzeby świetlic i domów kultury.

Przed kilku dniami powołano do

29-te Jesienne Targi Szwajcarskie w Lozannie

W dn. od 11-go do 26-go września odbędą się 29-te Jesienne Targi Szwajcarskie w Lozannie.

Niegdyś najważniejsze targi odbywały się w cieniu kościoła. Targi Szwajcarskie w Lozannie natomiast rozpostarły się na placu zwanym „Pięknym miejscem” (Beaulieu), istotnie jednym z najbardziej malowniczych miejsc w jakie obfituje stolica kantonu Vaud.

Zapoczątkowane w roku 1920 Targi w Lozannie są, na równi z Targami Bazylejskimi, największą manifestacją gospodarczą Szwajcarii oraz najbardziej ożywionym krajowym punktem handlowym. Podczas, gdy w Bazylei targi odbywały się w sezonie wiosennym, Lozanna urządza je regularnie na jesieni, w drugim i trzecim tygodniu września.

Wystawy: rolnicza, rzemieślnicza, przemysłowa i handlowa zajmuje przestrzeń 75.000 m. kw.; Targi Jesienne ze swymi zgrupowanymi w 15 halach dwoma tysiącami wystawców są autentyczną syntezą pracy helweckiej w najbardziej urozmaiconych formach produkcyjnych. Wieś reprezentowana jest przez swe najpiękniejsze bydło, przetwo-

życia Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu hutniczego, złożony z przedstawicieli C. Z. Z. M., przemysłu hutniczego, Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz sekcji inżynierów i techników tego przemysłu. W najbliższych dniach powstanie również Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu metalowego. Przystąpiono równocześnie do organizacji Komitetów Współzawodnictwa przy radach zakładowych hut i fabryk przemysłu metalowego oraz referatów współzawodnictwa w oddziałach terenowych CZMZ.

W dalszych referatach omówiono plan akcji wczasów pracowniczych w roku bież. i sprawy finansowe.

Po referatach wywiązała się dyskusja.

ry mleczarskie, kwiaty, owoce, przez swoje znane wina oraz maszyny rolnicze; rzemiosło w szerkim i malowniczym fresku daje świadectwo solidności i doskonałości marki szwajcarskiej; przemysł prezentuje swe ostatnie odkrycia i najnowsze śnieżne wynalazki. Handel wreszcie pokazuje najlepsze swe artykuły i specjalności.

Targi Szwajcarskie, gdzie zawierane są poważne transakcje także w skali międzynarodowej, są jednocześnie największą manifestacją ludową kraju o licznych akcentach folklorystycznych. W ten sposób nie są one wyłącznie tylko wystawą swą i ściśle tematyczną, lecz dzięki swej różnorodności oraz harmonijnemu połączeniu malowniczości z walorami instrykcyjnymi odzwierciedlają istotny obraz Szwajcarii, z którego zarówno zwawca jak i laik czerpać może pożyteczne nauki.

Obroty handlowe Argentyny

Obroty handlowe Argentyny w pierwszym półroczu r. b. przekroczyły 7 mld. pesetów wykazując wzrost o blisko 2 mld. pesetów w stosunku do analogicznego okresu 1947 r. Nadwyżka bilansu handlowego wyniosła ok. 250 mln. pes. Wzrost obrotów handlowych Argentyny był również znaczny pod względem ilościowym. W stosunku do analogicznego okresu 1947 r., ładunki towarowe były o blisko 60 procent wyższe. (zd)

1.600 noży na godzinę

W moskiewskich zakładach budowy maszyn szlifierskich zbudowano specjalną automatyczną obrabiarkę do ostrzenia noży maszyn żniwiarskich.

W dwóch bunkrach mieści się 300 noży które są automatycznie na okrągły stoł wirującej maszyny szlifierskiej podawane. Na stałe tym znajdują się gniazda dla 30 noży.

Co 1,5—2 sekundy mechanizm zrzu-

ca z kręgu dwa naostrzone noże, w miejsce których pojawiają się dwa nowe z bunkru. Proces ostrzenia jest całkowicie zautomatyzowany i zadanie pracującego przy maszynie robotnika polega wyłącznie na wsadzeniu nowej partii noży do bunkru i zbieraniu naostrzonych noży. Zdolność wytwórcza obrabiarki wynosi ponad 1.600 naostrzonych noży w ciągu godziny. (zd)

ZA GRANICĄ PISZA

Wywiad amerykański szkoli szpiegów w Europie — Przed konferencją młodzieży pracującej w Warszawie

„Universul”

„Avanguardie”

dziennik rumuński publikuje artykuł, w którym demaskuje nowe metody działalności wywiadu amerykańskiego w Europie:

W połowie czerwca w Frankfurt nad Menem odbyła się, tajna narada, w której wzięli udział gubernator amerykański w Niemczech general Clay, szef wywiadu wojskowego USA general Chamberlain oraz inni wyżsi oficerowie i attache wojskowi Stanów Zjednoczonych w krajach europejskich i niektórych krajach wschodnich. Ponadto w poszczególnych posiedzeniach brali udział generalowie b. armii niemieckiej Guderian i Halder, którzy wygłosili specjalne referaty. Obrady te zapoczątkowały wzmocnienie akcji szpiegowskiej USA na terenie Europy zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i politycznej. W czasie narad frankfurckich opracowano szczegółowo metody i instrukcje szpiegowskie, uwzględniające warunki Europy. Główny prelegent Chamberlain zwrócił uwagę przede wszystkim na zadaniach wywiadu amerykańskiego w krajach Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej.

Chamberlain wskazał na konieczność maksymalnego wykorzystania w tym celu ucieleśnień politycznych z krajów nowej demokracji, zwłaszcza, tak zwanych przywódców emigracji oraz b. oficerów niemieckiej służby szpiegowskiej, którzy działali w swoim czasie na terenie tych krajów. General zaznaczył, iż najważniejsze zadanie amerykańskiego wywiadu w krajach demokracji ludowej będzie polegało na gromadzeniu informacji o charakterze wojskowym, przede wszystkim wiadomości, dotyczących potencjału wojennego i jego gotowości do bilizacyjnej. W związku z tym, że działalność wywiadowców amerykańskich w Europie Wschodniej jest znacznie utrudniona z powodu izolacji tzw. „opozycji legalnej”, która stanowiła powanną rezerwę dla wywiadu USA, Chamberlain nawoływał do stosowania „ostrożeń i zręcznych” metod. Obecnie zdaniem szefa wywiadu USA, główną bazę działalności szpiegowskiej w krajach Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej powinny stanowić antypaństwowe organizacje podziemne. Wywiad amerykański powinien korzystać z usług tych organizacji w krajach gdzie one istnieją, a tam gdzie ich nie ma jeszcze, powinien je utworzyć.

Oprócz tego Chamberlain zalecał jaknajszerszą infiltrację w aparat państwowy i armie krajów demokracji ludowej. Instrukcja opracowana pod kierownictwem szefa wywiadu wojskowego USA przewiduje wysłanie do Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej wysoce wykwalifikowanych szpiegów amerykańskich i niemieckich w celu utworzenia ośrodków szpiegowskich i dywersyjnych w tej części Europy i koordynacji działalności w tej dziedzinie wszystkich organizacji podziemnych. Kierownictwo tą akcją zostało objęte przez specjalnych oficerów wywiadu wojskowego USA.

W komentarzu do tych wiadomości, „dziennik „Universul” stwierdza:

Jak wynika z przytoczonych faktów, metody działalności wywiadu amerykańskiego nie różnią się wcale od metod stosowanych w swoim czasie przez wywiad hitlerowski, a jednocześnie podobne są cele — opanowania świata.

„Pismo francuskie publikuje na szóstym miejscu apel komitetu wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wzywający do udziału w Światowej konferencji młodzieży pracującej, zapowiedzianej na sierpień w Warszawie. Tygodnik zamieszcza artykuł „Leo Figueres pt. „Spotkanie w Warszawie” w którym, zwróciwszy uwagę na trudności stawiane ze strony władz amerykańskich i francuskich w otrzymaniu wizy tranzytowej dla uczestników konferencji, pisze:

„Mocodawcy tych państw nie są zupełnie zadowoleni, że delegaci miliony rzesz młodzieży zbiegają się, żądając uwzględnienia ich słusznego postulatów: prawa do wyboru zawodu, prawa do należytego wynagrodzenia za pracę. Nie są zadowoleni, że młodzież ze wschodu i zachodu, którą miliarderzy pragnęliby rozdzielić kurtyną nienawiści i kłamstwa, będzie mogła się połączyć. Zrozumiałe jest to niezadowolone osobników, gchających świat ku nowej wojnie, że niezależnie od swoich postulatów politycznych zbierająca się w Warszawie młodzież będzie obradowała nad uzgodnieniem swej akcji w walce o zabezpieczenie pokoju, o unieszkodliwienie podżegaczy wojennych, żadnych panowania i zysków nawet za cenę rozlewu krwi”.

Na przekór wrogom młodzieży i demokracji konferencja warszawska będzie największym wydarzeniem w historii międzynarodowego ruchu młodzieżowego ostatnich lat”.

„Obrona Lidu”

W Warszawie będą wytworzone zasady nowego sposobu życia młodzieży całego świata. Konferencja warszawska wykaże jak wielkie są różnice pomiędzy sytuacją młodzieży w państwach kapitalistycznych a w krajach demokracji ludowej. Głównym zadaniem konferencji będzie ściśle określenie przez młodzież jej zadań w walce przeciwko imperializmowi, a o utrwalenie pokoju.

„Libertatea”

organ rumuńskiej partii robotniczej stwierdza:

Konferencja warszawska jest częścią ogólnej akcji wzmocnienia obozu pokoju i demokracji. Zdaniem dziennika, obrady warszawskie przyczynią się do wzmocnienia siły i jedności wśród młodzieży pracującej całego świata.

„Warszawska konferencja poprzez swój program, liczną obsadę oraz uchwały jakie zapadną, okaże się ważnym przyczynkiem w walce przeciwko siłom imperialistycznym i reakcyjnym”.

„Scanteia”

W obecnej sytuacji międzynarodowej warszawskie obrady młodzieży pracującej mają wyjątkowe znaczenie. Młodzież będzie obradować w momencie zaostrenia się walki pomiędzy obozami demokratycznym a imperialistycznym, pomiędzy klasą robotniczą a burżuazją. Młodzież robotnicza całego świata czuje się potężnie związana z tą konferencją, której celem jest wzmocnienie jej solidarności — w walce przeciwko wyzyskowi i imperializmowi.”

Wśród wydawnictw

Zagadnienie eksportu czarnych jagód

Zagadnieniem eksportu czarnych jagód zajmuje się ostatnio miesięcznik fachowy Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego „Las Polski” Nr 4, umieszczając artykuł Jana Milewskiego i Romana Krzyskiaka pt. „Zagadnienie eksportu czarnych jagód”. Artykuł ten jest skrótem dwóch referatów, wygłoszonych na konferencji zwołanej przez Międzynarodową Komisję Aktywizacji Eksportu Rolniczo - Spożywczego w dniu 20 grudnia 1947 r. w Warszawie.

Borówka - czernica (Vaccinium myrtillus) zwana popularnie czarną jagodą, a w Małopolsce borówka, występuje w lasach na terenie całej Polski dość pospolicie. Roczna wysokość produkcji jagód czarnych można by przyjąć szacunkowo, przyjmując za podstawę cyfry, które jagód czarnych do roku 1939 wynosiły 9.500 ton. Gdy przyjmujemy, że taka sama ilość została zebrana i skomunikowana w kraju i taka sama ilość pozostała niezrebrana w

lesie, oznaczmy oczywiście z dużą dowolnością 27.000 ton. Zmiana granic nie wpłynęła na zmniejszenie ilości jagód.

Czarna jagoda interesuje świat gospodarczy jako owoc świeży oraz w stanie przetworów, jako soki surowe, pulpa oraz jako susz jagodowy. Wszystkie te dziedziny stanowią same w sobie odpowiednio zagadnienie i są dla siebie zamkniętymi problemami gospodarczymi.

Czarna jagoda była już przed wojną owocem który eksportowaliśmy w dość dużej ilości. W roku 1937 wywieźliśmy ton 5.411, r. 1938 — 4.721 ton, rok 1939 wagonów 1.900, razem 9.500 ton. Jak widać, ostatni rok przed wojną osiągnął kulminacyjny punkt ilościowy.

Eksport ten w pierwszym rządzie skierowany był na Niemcy. Niemcy zakupywali jagody przez swoich zastępców w Polsce i ci byli właściwie przedłużeniem organizacji zakupu firm

niemieckich. Podobny zresztą stan miał miejsce przy innych owocach i warzywach, a głównie przy cebuli. Ponieważ ceny w Niemczech były wyższe, eksporterzy lepsze gatunki zostawiali w Niemczech, a gorsze wysyłali do Anglii. Jagody polskie przywożone do Anglii były uważane jako import niemiecki i notowane jako jagody niemieckiego pochodzenia

Pierwsze próby bezpośredniego eksportu polskiego via Gdynia okazały się deficytowe. Dopiero w 1939 r. dzięki dobrej organizacji eksporterów, a przede wszystkim dobrej organizacji zbytu, eksport ten dał pozytywne wyniki, tak dla eksporterów jak i dla państwa.

W 1939 r. wywieźliśmy pod flagą polską z górą jeden milion czterysta tysięcy lubianek po 3 kg każda. Licząc przeciętnie po dwa szylingi za lubiankę — wyniosło to z górą 200 tysięcy funtów. Transporty te podzielone na okres wegetacji ośmiu do dziesięciu tygodni, wynosiły po osiemdziesiąt wagonów tygodniowo. Każdy wagon po tysiąc pięćset do tysiąc osiemset pięćdziesiąt koszy. Robotą, jaką udało nam się przy całym natężeniu dobrej woli i energii wszystkich przeprowadzić, nie była łatwa. Trzeba bowiem zdać so-

bie sprawę, że bodaj najtrudniejszą rzeczą w tego rodzaju regulacji podaży i rozprowadzeniu towaru jest konieczna stała równomierna podaż.

Pionierski eksport jagód podjęła w 1947 r. Spółdzielnia „Las”.

Anglia nie jest niestety w całości konsumentem czarnych jagód. Anglia Południowa razem licząc z Londynem nie zna właściwie tego owocu. Jagody czarne znane są w środkowej Anglii i części północnej, głównymi ośrodkami są miasta: Hull, New Castel, Glasgow, Manchester, Liverpool, są to ośrodki przemysłowe, gdzie owoc ten jest lubiany w spożyciu w różnych formach. Czarne jagody mają tę stronę dodatnią, że dojrzewają właśnie w momencie, kiedy kończą się w Anglii truskawki a nie ma jeszcze innych owoców, jak morele czy śliwki wczesne. Mają więc pewnego rodzaju monopol jako nowalica.

Naszymi konkurentami na rynku angielskim byli Belgowie, Francuzi, Litwini oraz Norwegowie. Z Norwegią doszła nawet umowa tej treści, że przed 10 sierpnia Norwegowie nie będą sprzedawać jagód, a po tym okresie Polacy zadowolą się oferowaniem towaru jedynie na cele przerobu fabrycznego. Okres jednak od 5 czerwca do końca tego miesiąca jest okresem najwyższych

cen. W Polsce terenami o wczesnym dojrzewaniu jagody są tereny województwa kieleckiego, okręgu częstochowskiego, Niepolomice oraz Herby na Górnym Śląsku. Najpiękniejsze jagody i najbardziej słodkie pochodzą z okolic Biłgoraja, Janowa Lubelskiego i Kraśnika. Tereny podkarpackie nie mają zalet eksportowych, gdyż jagody dojrzewają stosunkowo późno. Musimy liczyć się z warunkami technicznymi, które w praktyce zmuszają nas do stosowania równocześnie użytkowania jagód dla różnych celów. Najbardziej opłacalny eksport jagody świeżej wymaga przy dzisiejszych stosunkach transportowych olbrzymiego wysiłku by towar doszedł do miejsca przeznaczenia w stanie świeżym. Naszym zdaniem winno się w przyszłości przy eksporcie jagód świeżych korzystać także, choć z bólem serca, z usług portów zachodnio europejskich, a to Antwerpii, węgł. Hamburga, które mają codzienne połączenia okrętowe z Anglią. Z terenów transportowych w złych warunkach powinny iść tu na eksport półprzetwory z jagód czarnych jak soki surowe, pulpy względnie susz. Każde źródło zdobywania dewiz, a więc także i czarna jagoda winna być otoczona specjalną opieką. (11)

Przeciw spekulantom zbożowym

W obronie drobnego rolnika

Obroty zbożem według ustalonych cen

DNIA 5 bm. na konferencji prasowej w Warszawie minister Rolnictwa i R.R. Dąb-Kociół poinformował przedstawicieli prasy o ostatnim zjawisku zaobserwowanym na wsi w związku ze skupem zboża. Stwierdzono mianowicie, że w niektórych okolicach spekulanci skupują zboże od chłopów płacąc za 100 kg po 1.700 zł lub niżej, a więc po niższej cenie niż została ustalona przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Jak wiadomo, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił począwszy od dnia 1 sierpnia br. następujące ceny za zboże przy zakupie od rolnika-producenta.

Cena żyta w województwach: rzeszowskim, kieleckim i krakowskim wynosi za 100 kg. 2.100 zł., w województwach: poznańskim, wrocławskim i pomorskim — 2.000 zł., w pozostałych województwach — 2.050 zł. Cena pszenicy: w województwie poznańskim i pomorskim — 3.250 zł., w województwie wrocławskim i lubelskim — 3.200, w pozostałych częściach kraju — 3.300. Cena jęczmienia: w województwie kieleckim, krakowskim i rzeszowskim — 2.000, w województwie łódzkim, warszawskim, śląsko-dąbrowskim, olsztyńskim i białostockim — 1.950 zł., w pozostałych województwach 1.900 zł. za 100 kg. Cena owsa na całym obszarze kraju została ustalona na 1.900 zł. za 100 kg.

Ustalenie cen zboża na poziomie niemal niezmiennym w porównaniu z cenami z roku ubiegłego, pomimo pomyślnego urodzaju, jaki mamy w tym roku, świadczy o polityce rządu, która zmierza konsekwentnie do podniesienia dobrobytu małego i średniorolnego chłopca i obniżenia produkcji rolniczej. Bronią ona również chłopca przed elementami kapitalistyczno-spekulacyjnymi.

Okazuje się jednak, że akcja rządu usiłująca zaszabować i udaremnić prywatni spekulanci, a nawet niektóre spółdzielnie — zasilone spekulacyjnym elementem skupują one zboże po tańszej cenie niż wyznaczona przez rząd. Stwierdzono, że we wsiach pojawił się kombinatory, którzy posiadając własne środki lokomocji podjeżdżają do zagrod i na miejscu dokonują liczebnych „transakcji” zbożem, płacąc rolnikom po 1.700 zł. za 100 kg. Drobnemu rolnikowi nie orientującemu się w cenie, nie mając wielokrotnie koni, szerzej daje zboże po tej cenie spekulantom tracąc na tym poważnie. Na transakcjach tych cierpi przede wszystkim drobnemu rolnik i dlatego konieczne jest, aby szerokie rzesze chłopów dowiedziały się o akcji rządu, która ma na celu obronę ich przed spekulantami. Spekulanci bowiem, wykorzystując nieświadomość rolnika wielokrotnie kupują od niego zboże po cenie niższej niż urzędowa, a następnie sprzedają spółdzielniom po cenach urzędowych. Zdarza się również, że elementy spekulacyjne, usadowione w spółdzielniach wykorzystują nieświadomość drobnego i średniego rolnika.

W związku z powyższym min. Dąb-Kociół zaapelował do wszystkich, którzy sprzedają i skupują zboże, żeby przestrzegali obowiązujących cen gdyż wszelkie nadużycia na tym odcinku, przede wszystkim zaś sprzedawanie zboża poniżej ceny ustalonej przez rząd, ściągane i karane będą za całą surowością. Wszyscy poszkodowani rolnicy, którzy sprzedali niżej ceny ustalonej przez rząd, winni o tym donieść

władzom lokalnym celem pociągnięcia spekulantów do odpowiedzialności.

Rolnik powinien sprzedawać zboże spółdzielniom po ustalonej cenie. Spółdzielnie otrzymały specjalny kredyt na zakup zboża w wysokości 1,5 miliarda złotych. Sprzedawanie zboża spółdzielniom ochroni rolnika przed wyzyskiem, zapewni mu normalny zysk, a spółdzielnie uwolni od pokątnych handlarzy. Spółdzielnie otrzymały zarządzenie, że

zboże wolno im kupować tylko od rolnika-producenta po cenach ustalonych przez rząd.

Obecny na konferencji prasowej przedstawiciel Centrali Rolniczej oświadczył, że Centrala umożliwi kozystanie z środków lokomocji poszczególnym spółdzielniom, aby te mogły zakupować zboże bezpośrednio u rolnika i uchronić go od konieczności dowiezienia zboża do spółdzielni, wielokrotnie oddalonej o kilkanaście kilometrów od jego miejsca zamieszkania.

Minister zaapelował również do młynarzy, aby nie dali się wciągać w spekulacyjne machinacje zbożowe i płacili za zboże wg. ceny ustalonej przez rząd, gdyż w przeciwnym razie będą w stosunku do nich wyciągnięte konsekwencje prawne. (U)

Wrocław konkurentem Warszawy

W usuwaniu zniszczeń i odbudowie

W związku z Wystawą Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu tem po usuwaniu zniszczeń i odbudowie wzmożło się ogromnie. Wrocław na tym odcinku staje się poważnym konkurentem Warszawy.

Jak wynika z bilansu prac wykonanych przez Wrocławską Dyрекcję Odbudowy przeprowadzono dotychczas wiele remontów na terenie miasta Wrocławia, a mianowicie: w gmachu Urzędu Wojewódzkiego wyremontowano kosztem 50 mln. zł. prawie skrzydło z olbrzymią salą konferencyjną, odbudowano główne wejście, przeprowadzono oświetlenie budynku i założono zieleńce. Remont gmachu Muzeum Państwowego ukończono w takich rozmiarach, że już w dniu 11 lipca br. mogło nastąpić otwarcie Muzeum a prace remontowe prowadzone są w dalszym ciągu. Koszt dotychczasowego remontu Muzeum wyniósł 40 mln. zł. Remontowano również gmach Ossolineum, który ukończono w 90 proc. kosztem 30 mln. zł. Specjalną opieką otoczone budynki głównego Uniwersytetu i utrzymano jego architektoniczną linię odbudowując całkowicie środkową część budynku i oddając do użytku wspaniałe sale. Prace te kosztowały 30 mln. zł. Kompleks budynków akademickich przy Pl. Grunwaldzkim zniszczonych w 60 proc. odbudowano w 30 proc. oddając do użytku 100 ubikacji, w których może znaleźć pomieszczenie 300 studentów. Ogółem w domach akademickich zostanie wyremontowanych 800 pomieszczeń. Koszt remontu tych obiektów wyniesie 120 mln. zł. Budynek Izby Skarbowej na Krzykach wyremontowany został w 60 proc.; trzy piętra zostały całkowicie oddane do użytku. Koszt odbudowy wyniósł 55 mln. zł.

Wrocławską Dyрекcję Odbudowy przeprowadziła również remonty budynku Instytutu Śląskiego, Yacht Clubu na terenie Wystawy Gospodarczo-Społecznej oraz prowadzi równocześnie prace budowlane i remontowe w przeszło 100 punktach miasta obejmując swym zasięgiem prace budowlane i remontowe szkół, budynków uniwersyteckich, budynków administracyjnych

itp. w ramach kredytów wynoszących 650 mln. zł.

Wrocławską Dyрекcję Odbudowy współpracuje również stale z Zarządem Miejskim w ogólnej akcji odbudowy miasta przeprowadza koordynację prac budowlanych prowadzonych przez poszczególne przedsiębiorstwa opierając się na kredycie wysokości 1.100 mln. zł.

Dotychczas odgruzowano 209 km. ulic, wyburzono 86 tys. mtr. sześć. odbudowano 2.420 budynków, wyremontowano 7,5 tys. budynków, zabezpieczono 35 obiektów o wartości zabytkowej, odremontowano 182.320 izb mieszkalnych, 2.420 izb biurowych, 3.840 lokali handlowych, 3.840 izb szkolnych. Odbudowano 147 km. chodników. Naprawiono 5 mostów stalych i 8 promiennych. Uprzątnięto 136 ha, na którym posadжено 20 tys. drzew i krzewów oraz 300 tys. kwiatów. Oddano do użytku 7 placów targowych. Elektrownia Miejska uruchomiła 1600 latarni ulicznych i posiada 51 tys. odbiorców. Ogólna produkcja elektrowni wynosi 270 mln. kilowatów. Gazownia Miejska naprawiła 348 km. rurociągów uruchomiła 2.013 latarni ulicznych. Ilość konsumentów — 36 tys. sprze dano gazu 54,5 mln. m. sześć.

Miejskie Zakłady Kanalizacyjne i Wodociągowe podjęły również wielkie prace remontowe. W tej chwili czynna jest sieć kanalizacyjna długości 636 km., i wodociągowa — 499 km. Ogólna produkcja Zakładów Wodociągowych wynosi 36 mln. m. sześć. Miejskie Zakłady Komunikacyjne odbudowały trasę o łącznej długości 116 km. Czynnich wozów tramwajowych jest 228, a ostatnio wyremontowano 200 wozów — przyrządek, w związku z Wystawą. Dotychczas przewieziono 178 mln. pasażerów. W dziedzinie szkolnictwa w chwili obecnej czynnych jest 33 przed-

Inwestycje w koksowni »Ema«

Koksownia „Ema” w Radlinie przeprowadziła szereg inwestycji i remontów, które umożliwią w przyszłości zwiększenie wydajności i jakości produkcji.

Najważniejszą inwestycją jest budowa nowej stacji mielniczej, która w przyszłości przez odpowiednie przygotowanie węgla wsadowego umożliwi osiągnięcie większej twardości koksu. Prace ziemne pod budowę nowej stacji mielni-

Posiedzenie II sesji

Polsko-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej

Polsko-Czechosłowacka Rada Współpracy Gospodarczej odbyła dn. 5 bm. drugie posiedzenie. Obrady będą trwały do dn. 7 bm.

Posiedzenia są zamknięte. Biorą w nich udział tylko członkowie Rady i ich zastępcy oraz jako goście ambasadorowie i doradcy handlowi obu zainteresowanych ambasad: polskiej w Pradze i czzechosłowackiej w Warszawie.

Prace Rady podczas sesji polegają na referatach komisyjnych, które stanowią podkład dla odpowiednich wniosków. Komisji jest 8, a referaty i koreferaty wygłoszą: w komisji przemysłowej: wicemin. E. Szyr i dr Józef Piskac, obrotu towarowego: inż. Jan Plewa i dyr. Marian Drozdowski; w

komisji inwestycyjnej: Dr E. Hende i inż. Julian Gren, komunikacyjnej: dyr. Jastrzębowski i dr Józef Fuxa; w komisji finansowej: dyr. dr Leopold Chmela i dyr. dr W. Trampczyński; w komisji rolniczej: inż. K. Lamberk i dyr. L. Rzedowski, naukowo-technicznej: prof. W. Świętosławski i dr Pithard; wreszcie w komisji planowania: prof. dr K. Maiwald i wiceprezes J. Rudziński.

Wnioski komisji przedstawia wicemin. E. Szyr, dyr. Lucjan Horowitz i dyr. Trampczyński. Sprawozdanie z prac komisji poda wicemin. E. Szyr.

Po zakończeniu obrad członkowie delegacji czzechosłowackiej z ministrem Handlu Zagranicznego dr A. Gregorem udadzą się na Wystawę Z. O.

Szcolimv fachowców

Fundusz szkoleniowy CZS

Doceniając wielkie znaczenie akcji szkolenia kadr spółdzielczych,

Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego postanowił stworzyć specjalny fundusz szkoleniowy. Z uwagi iż akcja ta musi mieć charakter planowy i stały ustalono, że centrala oraz spółdzielnie będą wpłacały na osobne konto bankowe 3 proc. miesięcznego funduszu płac pracowniczych. Z sum w ten sposób uzyskanych 3/4 będzie rozporządzane przez centrale, 1/4 wykorzystane przez nie, w celowej akcji planowej, uzgodnionej z CZS, a 1/4 będzie pozostawała w dyspozycji Zarządu CZS, który używać jej będzie na zasilanie centralnych ośrodków szkolenia oraz na pomaganie i wzmacnianie akcji szkoleniowej central słabszych.

Do końca października r. b. centrala złoży CZS do zatwierdzenia plan szkolenia na rok następny. Przewidziany na 1949 r. fundusz osiągnie sumę 295 mln. zł, z której korzystać będą spółdzielnie, nie ponosząc już żadnych dodatkowych świadczeń doraźnych, przez co zwiększą swój kapitał obrotowy.

Podział wód otwartych na obwody rybackie

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustaliło porządek podziału wód otwartych na obwody rybackie. Podział ten jest dalszą pracą nad urządzeniem gospodarstw rybackich na wodach otwartych w ramach Ustawodawstwa Polskiego. Zarządzenie to winno być wykonane do końca br.

Przepisy wykonawcze są wynikiem głęboko przemyślanej akcji konstruktywnej i opracowane przez wybitnych fachowców. Rybołówstwo bowiem pozostawione samo

sobie nie mogło należycie się rozwijać, gdyż wymagało ono odgórnego kierownictwa, zarówno pod względem organizacyjnym, jak gospodarczym.

Zarządzenie Mln. Rolnictwa i R. R. reguluje przepisy w rybołówstwie w zakresie prawnym na wszystkich terenach, które dotychczas nie były objęte podziałem na wodach otwartych — w województwach białostockim, olsztyńskim, gdańskim, szczecińskim, wrocławskim i śląsko-dąbrowskim.

W sprawie zaliczek za nadane gospodarstwa rolne na terenie Z. O. i Gdańska

Ministrowie: Rolnictwa i Reform Rolnych, Ziemi Odzyskanych oraz Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu wydali w dniu 30.7.48 r. zarządzenie w sprawie pobierania zaliczek na nadane gospodarstwa

(działki) na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska.

Według tego zarządzenia od nabywców gospodarstw (działek) będą pobierane corocznie, począwszy od r. 1947 do czasu ustalenia ceny nabycia, zaliczki:

za gospodarstwa ogrodnicze i za gospodarstwa rolne o specjalnej kulturze — 3 q żyta z 1 ha,

za gospodarstwa rolne posiadające przynajmniej 1 dorosłą sztukę inwentarza żywego (konie, krowę),

niepodlegające regulacji (samodzielne gospodarstwa) z zabudowaniami — w dobrym stanie 1,5 q żyta z 1 ha, w średnim stanie 1 q żyta z 1 ha, podlegające regulacji (podziałowi) i użytkujące wspólne zabudowania w dobrym stanie 0,75 q żyta z 1 ha, w średnim stanie 0,5 q żyta z 1 ha.

Nie wymierza się natomiast zaliczek za gospodarstwa nadane repatriantom, którzy pozostawili mienie zagranicą, osadnikom wojskowym, h. właścicielom ziemskim z tytułu nadzialsu, b. właścicielom gospodarstw rolnych, którzy otrzymali gospodarstwa tytułem ekwiwalentu oraz osadnikom, należącym do spółdzielni parcelacyjno-osadniczych.

Poza tym osadnikom nie wymierza się zaliczek w roku, w którym objeli oni gospodarstwo w użytkowanie oraz w latach, w których gospodarstwa ich dzęwały lęsk żywiołowych.

Termin płatności zaliczek przypada na dzień 1.10. każdego roku, z tym, że dłużnik będzie zawiadomiony o wymiarze na 1 miesiąc przed terminem płatności.

Prywatny przemysł mineralny

Na terenie całego kraju istnieje ogółem 956 prywatnych przedsiębiorstw przemysłu mineralnego. Najliczniejszą grupę stanowią wytwórnie sztucznych kamieni, których jest 407. Prywatnych cegielni czynnych jest 208, wytwórni wyrobów szklanych — 84, kaflarni — 51, wapienników — 50, kamieniołomów 28, przedsiębiorstw eksploatacji gliny — 11, piasku — 51, wytwórni materiałów ogniotrwałych — 5, hut szkła — 13, wytwórni wyrobów ceramicznych — 33.

Terytorialnie, największą ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłu mineralnego grupuje się na terenie woj. krakowskiego, a mianowicie 162. Przeszło 160 przedsiębiorstw czynnych jest w woj. śląskim. W woj. poznańskim prywatny przemysł mineralny reprezentowany jest przez 146 zakładów, w woj. kieleckim przez 126, w woj. rzeszowskim przez 96, w woj. warszawskim — 76,

w woj. lubelskim — 50, w woj. łódzkim — 42, w woj. pomorskim — 35, w woj. białostockim — 33, w woj. gdańskim — 22, w woj. wrocławskim — 6, oraz w woj. szczecińskim przez 1 przedsiębiorstwo.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu mineralnego zorganizowane są w Zrzeszeniach prywatnych branży mineralnej. (a)

Kopalnia „Kaławsk” przoduje

(am) W maju br. załoga kopalni „Kaławsk” przystąpiła do współzawodniczenia pracy z załogą kopalni „Henryk” w Kunicach Żarskich. Przy ocenie wyników wzięto pod uwagę: procentowe wykonanie planu państwowego, wzrost wydajności pracy, procent niebezpieczeństwa i współczynnik wypadkowości.

We współzawodniczeniu pracy prowa-

Odbudowa mostów na Opolszczyźnie

(am) W ub. miesiącu przystąpiono do odbudowy tranzytowego mostu nad Odrą w Opolu, na drodze państwowej Katowice — Opole — Wrocław. Po długich staraniach udało się kierownic-

twu budowy mostu znaleźć odpowiednią konstrukcję żelazną, która będzie stanowiła przedłużenie mostu nad spław na części Odry. Konstrukcja ta pocho dzi ze zniszczonego mostu żelaznego w Szczecinie i wysłana została Odrą do Opoli. Kierownictwo robót po podnie sieniu zwałonego do rzeki żelaznego przesa o wadze 2.000 t. umieściło go na nowym filarze.

Odbudowa mostów na Opolszczyźnie postępuje w szybkim tempie naprzód. Obok wymienionego już mostu nad Odrą w Opolu prowadzi się również prace przy odbudowie mostu w Żyrkovicach na drodze Opole — Książ nowice, którego koszt odbudowy wyniesie ponad 3 mln. zł.

Prawda o dziecku

Pratomiesięczny pobyt w atmosferze Domów Dziecka i rozmaitych instytucji opiekuńczych musiał, rzecz prosta, poza szeregiem bezpośrednich wrażeń, dać pewien szerszy obraz całości, jej osiągnięć i niedomagań. Taką właśnie próbą wyciągnięcia wniosków z rzeczy widzianych były dwa artykuły zamieszczone przeze mnie w „Rzeczypospolitej” pod wspólnym tytułem „Na marginesie wielkiej sprawy” („O radość życia” z dn. 28.4 br. i „Dziecko nie chce być niczyje” z dn. 1.5 br.).

Na wstępie do pierwszego z nich zaznaczyłem, że rozważania tam zawarte biegały zasadniczo marginesem sprawy najważniejszej; jaką jest i będzie jeszcze przez czas dłuższy troska o ograniczenie opieki (państwa lub instytucji społecznych) wszystkich dzieci pozbawionych dostatecznej opieki domowej. To jest niewątpliwie zagadnienie centralne, któremu z kolei chciałbym poświęcić parę uwag.

SPÓR O DZIECKO „NICZYJE”

Nigdy jeszcze w naszych dziejach państwo nie dysponowało tak olbrzymim aparatem opiekuńczym jak dziś. Nawet tam gdzie o losie dziecka nie stanowi bezpośrednio, wyręczane w pracy wychowawczej przez instytucje społeczne — loży na nie w postaci dodatkowych subwencji kuratorskich, wynoszących ostatnio 2.200 zł. miesięcznie na każde dziecko.

Chybaż czola przed tym faktem, nie podzielałem jednak nadmiernego optymizmu wielu działaczy opieki społecznej, których zdaniem zagadnienie sieroctwa zostało w Polsce już zasadniczo rozwiązane. Oczywiście rozwijane w tym sensie, że nie ma już rzekomo „dzieci niczyich”. „Może poziom wychowania w poszczególnych zakładach wzgl. do rodzin zastępczych nie zawsze jest za dawalający — dodają. — Ale to już coś innego sprawa”.

Dość że zdaniem niektórych działaczy opieki społecznej i urzędników kuratorskich kwestia sieroctwa przeszła już ze stadium walki o istnienie dziecka w stadium walki o najlepsze jego wychowanie. Podziela ten punkt widzenia szereg rodzin, które za pośrednictwem lokalnych instytucji opiekuńczych szukały na wychowanie albo do adoptowania jakas sierotę, zupełnie pozbawioną opieki. I przeważnie jej nie znajdowały.

Inaczej zresztą być nie mogło. Świeże sieroctwa w dzisiejszych, mniej więcej już unormowanych czasach nie zdarzają się, dzięki Bogu, zbyt często. A z umieszczeniem sierot powojennych w instytucje opiekuńcze nie mogły przecież zwlekać przez całe trzy lata, czekając na zgłoszenie się właśnie p. Iksińskiego, tylko popakowały je gdzie się dało: do Domów Dziecka albo do rodzin, które akurat wtedy były pod ręką. Przeważnie nie byli to dalsi krewni dziecka, czasem jacyś biedacy, którzy podjęli się wychowania za opłatą, czasem po prostu obcy a zamożni ludzie dobrej woli.

Bez względu na to, czy lokalne instytucje społeczne pracują bardzo dobrze czy bardzo źle — wynik będzie zawsze jeden i ten sam. Szukanie dziecka zupełnie pozbawionego opieki za ich pośrednictwem jest niecelowe, bo, w pierwszym wypadku istotnie nie ma takiego w terenowym zasięgu danej instytucji, w drugim zaś z pewnością jest sierot sporo, ale dana instytucja o nich nie wie, bo ich tak bardzo znowu nie szukała. Jak się dzieciaka wzięło za rękę i przyprowadziło do biura owej instytucji — no to dobrze! Poszedł stąd dalej do jakiejś rodziny albo do Domu

Dziecka, gdzie go ubiorą, nakarmią i ki wtedy w mrokach wykuli, był ten, że walka toczy się min. o prawo każdego dziecka do matki i osobistego szczęścia.

PUNKT STARTU — 1938

Ustawieni w punkcie wyjściowym, gdzieś na poziomie r. 1938, mamy zadanie bez porównania łatwiejsze niż ci z r. 1945. Ale mamy też świadomość, że sieć instytucji wtedy powstałych nie zawsze jest aparatem dość precyzyjnym, by w stu procentach sprostać swym nowym zadaniom. Waga towarowa nie nadaje się do celów laboratoryjnych. Instytucje powołane do zwalczania masowego sieroctwa zawodzą gdzieś niedługo, gdy chodzi o dogłębne zlikwidowanie zjawiska.

Być może że użyje tego niemodnego wyrazu) jakaś „kruczata” młodzieżowych organizacji, dokładnie poinstruowanych, działała by na tym odcinku więcej niż dotychczasowe instytucje opiekuńcze, które na pewnych terenach niedość głęboko woryły się w grunt.

Oczywiście mam na myśli akcję równoległą do akcji PKOS-ów i Caritasów, która w niczym by ich własnej, przecznej zresztą, działalności nie kępowała.

Akcja, o której mówię, miałaby na celu zorientowanie opinii o istotnych różnicach powojennej nędzy dzieci znajdujących się poza obrębem pomocy zamkniętej (a więc poza zasięgiem Domów Dziecka) oraz w miarę naszych sił i możliwości zmierzalaby do zlikwidowania tej nędzy.

Pieniądze na tę imprezę muszą się znaleźć! Choćby, gdy zabraknie dotacji państwowych, trzeba było raz jeszcze apelować do ofiarności społeczeństwa.

Jednak ambicje ludzi, którzy tę wojnę nie tylko przeżyli, ale i przemyśleli, są większe. Jednym z dogmatów, ja-

ki wtedy w mrokach wykuli, był ten, że walka toczy się min. o prawo każdego dziecka do matki i osobistego szczęścia.

Oczywiście mam na myśli akcję równoległą do akcji PKOS-ów i Caritasów, która w niczym by ich własnej, przecznej zresztą, działalności nie kępowała.

Akcja, o której mówię, miałaby na celu zorientowanie opinii o istotnych różnicach powojennej nędzy dzieci znajdujących się poza obrębem pomocy zamkniętej (a więc poza zasięgiem Domów Dziecka) oraz w miarę naszych sił i możliwości zmierzalaby do zlikwidowania tej nędzy.

Pieniądze na tę imprezę muszą się znaleźć! Choćby, gdy zabraknie dotacji państwowych, trzeba było raz jeszcze apelować do ofiarności społeczeństwa.

Jednak ambicje ludzi, którzy tę wojnę nie tylko przeżyli, ale i przemyśleli, są większe. Jednym z dogmatów, ja-

BOHDAN GEBARSKI

40.000 kuracjuszy — 50.000 wczasowiczów w pierwszym półroczu b. r.

Choć daleko jeszcze do końca letniego sezonu wakacyjnego, niemniej już dzisiaj można stwierdzić, że frekwencja kuracjuszy i wczasowiczów w naszych uzdrowiskach wzrosła o ok. 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Charakterystyczne przy tym jest, że z każdym miesiącem coraz więcej pracowników fizycznych korzysta z kuracji w uzdrowiskach państwowych. Liczba chłopów, leczących się w uzdrowiskach, dojdzie do 10 proc. ogólnej liczby kuracjuszy. Robotników, korzystających z t.zw. leczenia zapobiegawczego — co jest nowością wprowadzoną w tym roku — będzie około 20 tysięcy. Są to robotnicy, zagro-

żeni chorobami zawodowymi i innymi, skierowani przez Fundusz Wczasów na okres trzech tygodni do uzdrowisk.

W ciągu pierwszego półroczu br. przez uzdrowiska polskie przewinęło się około 40 tys. kuracjuszy. W czerwcu przebywało w Krynicy 3.422 kuracjuszy, w Ciechocinku 2.671. Kudowie 1.827. Na dalszych miejscach znajdowały się Polanica, Połczyn i Świeradów.

Liczbę wczasowiczów i wycieczkowiczów w miejscowościach klimatycznych oblicza się za pierwsze półrocze na 50 tys. osób. W czerwcu bawili w Karpaczu przeszło 7 tys. letników, w Międzyzdrojach 5 tys., a w Łądku 3 tys.

Kat getta warszawskiego będzie wkrótce osądzony Raporty Stroopa o eksterminacji Żydów są już w Warszawie

Prokuratura amerykańska w Nowym Jorku przesłała Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce tom oryginalnych sprawozdań generała SS i policji, Stroopa. W raportach, składanych na ręce Wyższego Dowódcy SS i policji w G.G., gen. Krügera, Stroop donosił o poszczególnych fazach eksterminacji Żydów i burzenia warszawskiego getta.

Proces przeciwko Stroopowi odbędzie się jesienią br. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w

Warszawie. Będzie to jeden z najważniejszych procesów przeciw zbrodniarcom hitlerowskim. Prócz Stroopa odpowiadać będzie generał policji, Geibel — za udział w tłumieniu powstania warszawskiego i zniszczeniu Warszawy po powstaniu oraz Sporrenberg, zastępca wyższego dowódcy SS i policji na dystrykt lubelski — Głębocnika. Sporrenberg stoi pod zarzutem udziału w pacyfikacjach i wysiedlaniach ludności polskiej oraz eksterminacji Żydów.

WYCHOWANIE fizyczne SPORT

ADAMCZYK WALCZY POMYŚLNIE Z NAJLEPSZYMI DZIESIĘCIOBOISTAMI ŚWIATA

LONDYN. (Tel. wł.). W szóstym dniu Igrzysk Olimpijskich rozpoczął się dziesięciobój w którym startuje 3-ch Polaków: Adamczyk, Gierutto i Kuźnicki oraz drużynowy turniej szpadzistów z udziałem zespołu Polski.

O ile lekkoatleci nawiązali równorzędną walkę z najlepszymi dziesięcioboistami świata, o tyle szermierze na ogół odnoszą porażki i nie nie wróży, aby mogli zająć jakieś dobre miejsce.

Pierwszą konkurencją dziesięcioboju był bieg na 100 m. Zawodnicy startowali po trzech lub czterech w poszczególnych międzybiegach. Polacy uzyskali następujące czasy: Adamczyk — 11,7, Gierutto — 12,1, Kuźnicki — 12 sek. Wyniki nienadzwyczajne, ale główną przyczyną tego był zły stan rozmożliwej biegni.

Po tej konkurencji Adamczyk znajdował się na 17-y miejscu, ale poprawił swoją pozycję skokiem w dal, uzyskując doskonały wynik 7,03, dzięki któremu razem z Kistenmacherem zajął ex seguo pierwsze miejsce. Gierutto skoczył 5,90, a Kuźnicki 6,57.

W kulę Polacy odnieśli duży sukces, gdyż Gierutto wynikiem 14,53 m. uplasował się na pierwszym miejscu w tej konkurencji. Adamczyk pechał kulę 13,20, co również nie jest złym wynikiem, a Kuźnicki miał 12,34. Po tych trzech konkurencjach Adamczyk wysunął się na trzecie miejsce mając 2.222 pkt.

Skok wwyż i bieg na 400 m. odbywały się późnym wieczorem. Nasi dziesięciobojsi nie zdobyli tu specjalnych sukcesów. W skoku wwyż Adamczyk miał 175 cm., a Kuźnicki i Gierutto po 170, zaś w biegu na 400 m. Adamczyk uzyskał czas 52,6 sek., Kuźnicki — 54,3 i Gierutto — 55,4.

Za poszczególną konkurencję nasi zawodnicy zdobyli:

Adamczyk: 110 m. pł. — 662 pkt., w dal — 825 pkt., kula — 735 pkt., wwyż — 727 pkt. i 400 m. — 740 pkt. W sumie 3.689 pkt.

Kuźnicki: 110 m. pł. — 597 pkt., w dal — 690, kula — 652, wwyż — 671, 400 m. — 656. W sumie 3.262 pkt.

Gierutto: 110 m. pł. — 576 pkt., w dal — 534, kula — 371, wwyż — 671, 400 m. — 610. Razem 3.262 pkt.

Tymi wynikami dziesięciobojsi polscy odnieśli poważny sukces i nie wątpimy, że również w drugim dniu nie zawiodą. Jak dotąd najgroźniejszymi przeciwnikami Adamczyka są: Argentyńczyk Kistenmacher, Francuz Heinrich, Amerykanin Mondschein, Mathias i Simmons oraz Mullins (Australia). Mondschein np. w biegu na 100 m. zdobył 760 pkt., podczas gdy Adamczyk tylko 662, ale Polak już w skoku w dal uzyskał nad Amerykaninem przewagę. Rywalizacja jest zacięta i w ostatecznej klasyfikacji decyduwać mogą centymetry, czy też ułamki sekund.

Szermierze nasi (szpada) w pierwszej rundzie eliminacyjnej rozgrywek drużynowych przegrali z Argentyną 6:10 i pokonali Kubę 8:6, kwalifikując się tym do dalszych

walk. W drugiej rundzie eliminacji Polska przegrała z Włochami 1,5:13,5, a z Węgrami 6:10 przy czym początkowo prowadziła Polska 4:3.

WYNIKI VI-GO DNIA IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Bieg na 400 m. Finał: 1) Wint (Jamajka) — 46,2 sek., 2) Mc Kennley (Jamajka) — 46,4, 3) Whitfield (USA) — 46,9, 4) Bolen (USA) — 47,2, 5) Curotta (Australia) — 47,9, 6) Guida (USA) — 50,2.

Bieg na 3.000 m. z przeszkodami. Finał: 1) Sjostrand (Szwecja) — 9:04,6 min., 2) Elmsaeter (Szwecja) — 9:08,2, 3) Haggstroem (Szwecja) — 9:11,8, 4) Cuyodo (Francja) — 9:13,6, 5) Siltaloppi (Finlandia) — 9:19,6, 6) Segedin (Jugosławia) — 9:20,4.

Dziesięciobój. Po 5 konkurencjach 100 m., w dal, kula, wwyż, 400 m.: 1) Kistenmacher (Argentyna) — 3.897 pkt., 2) Heinrich (Francja) — 3.880 pkt., 3) Mathias (USA) — 3.848 pkt., 4) Simmons (USA) — 3.843 pkt., 5) Mondschein (USA) — 3.811 pkt., 6) Mullins (Australia) — 3.717 pkt.

Bieg 200 m. pań. Półfinały: I — 1) Blaukers-Koen (Holandia) — 24,3, 2) Patterson (USA) — 25,3; II — 1) Strickland (Australia) — 24,9, 2) Williamson (Anglia) — 24,9.

Pływanie. Finał na 100 m. st. grzb. pań: 1) Harup (Dania) 1:14,4 min. (rek. olimp.), 2) Zimmerman (USA) 1:16,0, 3) Davies (Australia) 1:16,7, 4) Novaak (Węgry), 5) van den Horst (Holandia), 6) van Ekris (Holandia).

200 m. st. klas. pań — przedbiegi wygrali: I — Schl (USA) — 2:44,9, II — Werdeur (USA) — 2:40,0 (rek. olimp.), III — Jordan (Brazylia) — 2:46,4, IV — Kandil (Egipt) — 2:45,5.

1.500 m. st. dow. — przedbiegi wygrali: I — Heusner (USA) 20:29,6, II — Me Lane (USA) 20:10,1, III — Stipetic (Jug.) 20:06,8, IV — Csordas (Węgry) — 20:06,8, V — Marshall (Australia) 20:01,1, VI — Mitro (Węgry) 20:15.

400 m. st. dow. pań — przedbiegi wygrali: I — Harup (Dania) 5:31,7, II — Gibson (Anglia) 5:26,9, III — Helser (USA) i Tavares (Brazylia) po 5:30.

Skoki z wieży pań. Finał: 1) Lee (USA) — 130,05 pkt., 2) Harlan (USA) — 122,30 pkt., 3) Capilla (Meksyk) — 113,52 pkt., 4) Brunnhago (Szwecja) — 108,62 pkt., 5) Heathy (Anglia) — 105,29, 6) Christiansen (Dania) — 105,22.

Strzelanie. Finał w strzelaniu z pistoletu szybkostrzelnego: 1) Tarkenton (Węgry) — 580 pkt., 2) Valiente (Argentyna) 571 pkt., 3) Lundqvist (Szwecja) — 569 pkt., 4) Ullman (Szwecja) — 564 pkt., 5) Raville (Finlandia) i 6) Heusala (Finlandia) — po 563 pkt.

Pistolet dowolny. Finał: 1) Vasquez (Peru), 2) Rhyner (Szwajcaria), 3) Ullman (Szwecja).

Zawody jachtowe. W kategorii „Lucioles” padły następujące wyniki: 1) Szwajcaria 3:03:40 godz., 2) Finlandia 3:08:21, 3) Dania 3:08:22, 4) Włochy, 5) Urugwaj, 6) Brazylia.

Szermierka: Szpada drużynowa I runda: Argentyna — Polska 10:6, Polska — Kuba 8:6, Argentyna — Kuba 9:5, Belgia — Meksyk 10:6, Dania — Meksyk 9:2, Belgia — Kanada 13:3, Luksemburg — Finlandia 8:6, USA — Finlandia 9:5, Norwegia — Chile 16:0 v.o., Francja — Chile 18:0 v.o., Włochy — Brazylia 12:2, Anglia — Brazylia 8:6, Egipt — Portugalia 11:5, Szwajcaria — Portugalia 8:6, Węgry — Grecja 9:1, Szwecja — Grecja 16:0.

II runda: Włochy — Polska 14:1, Węgry — Polska 10:6, Egipt — Anglia 10:5, Francja — Dania 11:4, Szwajcaria — Argentyna 11:3, Węgry — Norwegia 7:7, Luksemburg — USA 10:6, Włochy — Norwegia 12:2.

W KILKU WIERSZACH

Bokserzy i kajakarze najlepsi? Kierownik sportowy polskiej ekipy olimpijskiej ppłk. Czarnik wyraził opinię, że najlepszymi zawodnikami polskiej drużyny olimpijskiej są bokserzy i kajakarze. Mogą oni słuzyc za wzór prawdziwych sportowców. Staranny trening i przygotowanie do startu, stwarzają nadzieję, że wypadną oni dobrze.

Podziękowanie trenerce. Po zwycięstwie na 100 m. styl, dow. w nymwaniu kobiet, Danka Andersen odlatowała przede wszystkim przez radość swojej trenerce, 72-letniej p. Peterson która ze względu na swój wiek pod sztywno pozostaje

MAREK DĄBKA

Zapomniane szlaki

Po dziesięciu latach znalazłem się znowu na beskidzkich szlakach.

Poszliśmy starą ulubioną trasą z Jeleśni przez Wielką Sopotnię, Piłsko na Babia Górę, z powtorem zaś przez Gluchaczkę do Huciska. Niebo było bezchmurki, lekki wiatr łagodził lipcowy upał. Wymarzona pogoda świąteczna. Dziesięć lat temu, pamiętam, pociągi na trasie Katowice — Zwardoń i Zywiec — Sucha bywały w takie dni przepelnione do ostatniego miejsca. Cały Śląsk, chociażby na jeden dzień, wyjeżdżał na góry. Ścieżki turystyczne zapelniały się długimi sznurami roześmianych ludzi, schroniska rozbrzmiewały gwarem i radością. Wieczorem schodzili w dolinę setki wycieczkowiczów, zmęczonych lecz zadowolonych z upajającego obcowania z górami.

Teraz jest zgola inaczej. Ścieżki zarastają trawą. Znakowania szlaków zmnyły miejscami doścześnie czerwcowe i lipcowe deszcze. Schroniska świecą pustkami.

Schronisko w Piłsku prowadzi znany w tych stronach dendys z Korbiewo-

człowiek rzutki i przedsiębiorczy, który swoją postawą i przykładową pracą nie mała ma zasługę w uczynieniu z miejscowości Korbiewów i Kamienna wzorowych letnisk. Przed wojną zjeżdżali tu tłumnie mieszkańcy północnych miast śląskich, w pierwszym rzędzie zaś Tarnowskich Gór.

— Te czasy już nie wrócą — skarży się dendys — ludzie wolą teraz jeździć na Zachód... —

Usiłuję rozbudzić w nim nadzieję ożywienia turystyki beskidzkiej — przecież z centrum węglowego można dojechać tu pociągiem w dwie i pół godziny, obecnie zaś poszczególnie za kłady pracy organizują w dni świąteczne masowe wyjazdy pracowników. Góral jednak niebardzo wierzy w rychłą zmianę sytuacji. Swoję sceptycyzm uzasadnia brakiem ludzi, którzy by poświęcili się propagowaniu niedzielnej turystyki górskiej. Jedynie Bielsko wierne jest dawnej tradycji, ale wypadki bielszczan ograniczają się do Czantorii i Klimczoka.

— Babia Góra jest dziś zapomniana — kończy z gorzycą.

W czasie dalszej drogi mamy możliwość przekonać się o prawdziwie tych słów. Na trasie Piłsko — Babia, to znaczy w ciągu z górą siedmiu godzin wędrówki spotkaliśmy aż... pięciu turystów. W schronisku na Babiej rozłożyły się dwie wycieczki harcerskie, czte rech czy pięciu samotnych wędrówców i my. Ani śladu dawnego ruchu. Niestety nie mogliśmy się również doszukać dawnej czystości i porządku. Poza herbata i bliżej nieustalonym obiadem nie mogliśmy otrzymać nic. Ubikacje zabijające duszącym odorem, podłogi ociekające nieusuwanym oddawna brudem, po kuchni krząta się personel kuchmistrzowski harcerskich wycieczek korzystających z pieca, nieopodal blachy suszą się buty i skarpetki tych, którzy zamoczyli nogi na błotnistym rozlewisku potoków. Stoły nie zaznały ścierki od tygodni. Mimo głodu odchodzi nas apetyt, opuszczamy co prędzej schronisko, odkładając posilek do Huciska odległego o pięć godzin drogi.

Zaczynamy schodzić. Ścieżka jest wyrazna, szlak trudny do zmylenia. Czy może dlatego jest przekornie gesto oznakowany? Kiedy zaś dochodzi się

do gmatwaniny wielu ścieżek, znaki zaczynają płać figle. Wspinamy się po zboczach, zagłębiając się w las, znowu wychodzimy na ścieżkę w pogoni za upragnionymi trzema paskami znaku turystycznego, a on schował się i nie sposób go odnaleźć. Idziemy więc na chybił trafił.

Tabliczki orientacyjne które wreszcie spotykamy, są nawpół zbutwiałe. Trudno coś odczytać. Na Gluchaczkach odczytaliśmy dwie takie tabliczki umieszczone w odległości 20 metrów jedna od drugiej. Jedna obwieszcza, że do schroniska na Babiej pozostaje 40 minut, druga 55 minut. Prawda nie leży nawet po środku, gdyż normalnym nie wycynowym marszem szliśmy 75 minut.

Trudno powiedzieć, co jest przyczyną tego stanu rzeczy. Czy aby rejon babiogórski został zaniedbany dlatego przez turystów, że nie znajdują oni tu najprostych udogodnień, czy też znowu brak turystów powoduje zaniedbania organizacyjne. O ile zależy nam na odrodzeniu turystyki beskidzkiej, należałoby wziąć się energicznie do uporządkowania zapomnianych szlaków i rozwinąć odpowiednia opiekę.

Wymiana praw jazdy

Od dnia 21 sierpnia r. obowiązywać będzie wymiana starych pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych — na nowe. Do tej pory było trzy kategorie praw jazdy tzw. zawodowe, amatorskie i motocyklowe. Od 21 bm. wprowadzone zostaną 5 kategorii praw jazdy.

Zamiana starych pozwoleń na nowe ma nastąpić do czerwca 1949 r. Przewiduje się wydawanie około 70 praw jazdy dziennie.

1. Wyzwolenia bez torów

Od kilku dni trwają prace w Al. Wyzwolenia na odcinku od Pl. Na Rozdrożu do Pl. Zbawiciela, gdzie robotnicy MZK usuwają niepotrzebne już tutaj stare szyny tramwajowe. Zostaną one w większości użyte na innych liniach komunikacyjnych. Dotychczas tylko w kilku punktach miasta prowadzono taką akcję, mimo iż wiele ulic nie będzie miało komunikacji tramwajowej, choć posiadało ją przed wojną. W ostatnich czasach dał się zauważyć rozwój prac przy wyjmowaniu niepotrzebnych torów, gdyż w MZK kończą się już zapasy torowisk.

W jednym więc ogniu pieką się dwie pieczenie. Miejskie Zakłady Komunikacyjne zyskują dobre tory tramwajowe a ulice Warszawy na bierają normalnego wyglądu. Spodziewać się należy w najbliższych miesiącach dalszych podobnych robot. Znikają więc także już niepotrzebne tory na Nowym Świecie, w Al. Stalina, Al. Ujazdowskich, na Bagateli itd.

Nowe zmiany w teatrach miejskich

W związku z reorganizacją jaka nastąpiła w Warszawskich Teatrach Miejskich zaszły poważne zmiany na stanowiskach kierowniczych.

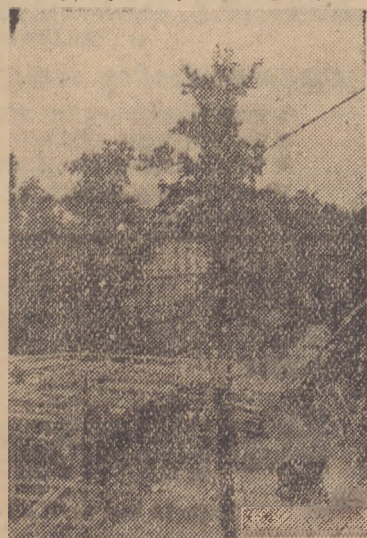
Teatry Miejskie dzielą się na dwie dyrekcje. W skład pierwszej dyrekcji wchodzi teatr: „Comedia”, „Mały” i „Powszechny”. Dyrektorem tych teatrów został mianowany Eugeniusz Poręba, natomiast kierownikiem literackim — Józef Maśliński. Teatr „Rozmaitości” posiada własne kierownictwo. Dyrektorem został Dobiesław Damiński, kierown. literackim — Stanisław Ryszard Dobrowolski.

Wydział Kultury i Sztuki zmierza do udostępnienia widowisk teatralnych jak najszerzemu ogółowi mieszkańców stolicy.

Dyr. Poręba opracowuje już odpowiedni repertuar i dobiera zespół artystów mających nieść sztukę teatralną na periferie Stolicy. W tym celu zostaną wykorzystane sale Miejskich Zakładów Komunikacyjnych przy ul. Młynarskiej 2, oraz duża sala ze sceną w szkole podstawowej przy ul. Otwockiej 3. W salach tych będą się odbywały przedstawienia wystawiane przez Dyrekcję Teatrów Miejskich.

Na nowej »osi parkowej« buduje się wielki i piękny kompleks sejmowy

— Chcemy, by do Łazienek można było wejść od strony Al. Sikorskiego — powiedział na konferencji prasowej prof. Bohdan Pniewski, znany warszawski architekt. — Chcemy, by wszystkie ogrody nad



Na terenie Sejmu rozpoczęły się prace. Za wielkimi rusztowaniami widać w głębi, między drzewami, stary budynek Senatu. Ulegnie on rozbiórce.

Skarpą uzyskają między sobą połączenie. Tak więc od pięknego ogrodu na tyłach Muzeum Narodowego, gdzie kiedyś mieścił się szpital św. Łazarza, po przez most nad ul. Książęcą byłoby połączenie z ogrodami sejmowymi, dalej drugi most nad Górnośląską połączyłyby te tereny z ogrodem Ujazdowskim aż do Zamku książąt Mazowieckich, wreszcie trzeci most nad Agrikolą wprowadziłby przedchodnia, który wędruje od Al. Sikorskiego — do wielkiego parku Łazienkowski.

I oto powstaje w Warszawie obok „osi Saskiej”, „ministerialnej”, obok trasy W-Z i trasy Zamek — Belweder, obok wielkiej linii komunikacyjnej wzdłuż Marszałkowskiej, jeszcze jedna „oś”, tym razem na wskroś parkowa, nadwiślańska. Budynki na tym szlaku nie przeszkadzają. Wystarczy tu wspomnieć około 50 różnej wielkości zabudowań, które od wielu lat znajdują się w Łazienkach i bynajmniej nie szpecą widoku. To też obok koniecznego zastrzeżenia całego tego obszaru poważną rolę gra czynnik architektoniczny, a więc budowa domów.

Oczywiście podstawowe założenie urbanistyczne to zabudowa terenu sejmowego i jego najbliższych okolic. W tej chwili na ty-

łach Pl. Trzech Krzyży znajduje się tylko kilka budynków zabytkowych, które zostaną zachowane. Jeden z nich, to przyszłe Muzeum Ziemi, które mieści się przy Al. Na Skarpie. Reszta dzisiejszych zabudowań będzie musiała ulec rozbiórce. M. in. los tak spotkać musi dawny gmach Ambasady Francuskiej, budynek o małej wartości historycznej a bardzo szkodliwy w tym miejscu. Dom ten bowiem zastąpi zupełnie od strony Wisły widok na wielkie założenie urbanistyczne terenu sejmowego.

Zabudowania sejmowe obejmują osiem domów, z których na razie dwa tylko są gotowe. Jeden z nich to znany Hotel Sejmowy przy Daszyńskiego, drugi to odnowiona nie dawno sala posiedzeń — dzieło prof. Kazimierza Skórewicza. Jak wiadomo, sala ta nie posiada wykończonej elewacji północnej, gdyż dobudowany ma być do niej inny gmach na miejsce dawnego Instytutu Maryjskiego — później się dźby biur sejmowych.

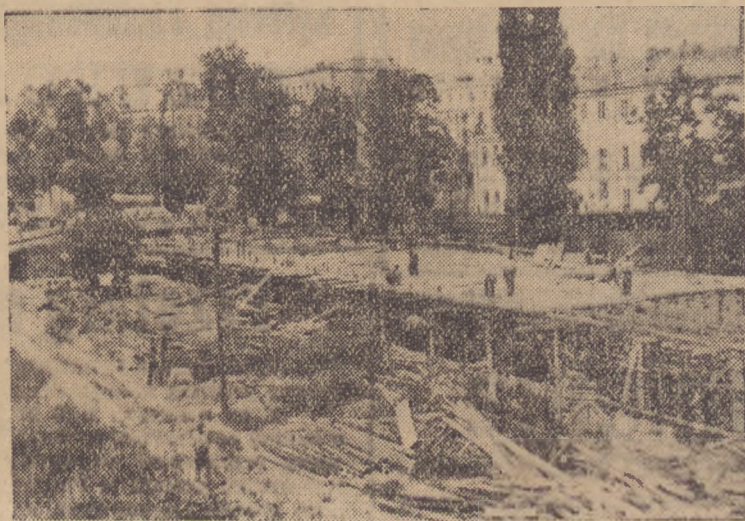
Na tym terenie rozpoczynają się właściwie zabudowania sejmowe. Jeden budynek, przyległy do sali

posiedzeń, jest traktowany jako dwa razem złączone bloki i mieścić będzie kuluary sejmowe, kluby poselskie, reprezentacyjne gabinety Prezydenta RP., Rządu, Marszałka Izby i wicemarszałków. Przed tym budynkiem zbudowany będzie dziedziniec honorowy, który z jednej strony (od ul. Daszyńskiego) będzie zabudowany domem mieszkal-

nym dla Marszałka i wicemarszałków, z przeciwnej zaś strony, od Skarpy, rozciągać się będzie wielki budynek dla biur Kancelarii Sejmovej. Od północnej strony nie wielki dom poświęcony będzie na sale komisyjne, czytelnie i pracownię biblioteczną. Ostatni wreszcie dom będzie zbudowany w postaci 4-metrowej wieży i mieścić będzie archiwum. Stanie on na samym dziedzińcu honorowym, w jego północno - wschodnim rogu.

Główne wejścia do Sejmu nie będą od ul. Daszyńskiego, jak to jest dotychczas, lecz od strony ul. Książęcej, przez dziedziniec honorowy. Cały teren sejmowy będzie zupełnie dostępny dla publiczności, która będzie swobodnie mogła korzystać z ogrodów sejmowych, a nie — jak to było przed wojną i na razie jest dotychczas — kiedy postawione jest ogrodzenie i wymagane przepustki.

Ten ostatni moment wydaje się bardzo istotny. Pozwoli on na udostępnienie nie tylko ogrodów sejmowych, ale na możliwość dowolnego oglądania jednego z najpiękniejszych zakątków przyszłej War-



Między drzewami ogrodów sejmowych wyrastają nowe budynki.

szawie. I to nie Warszawy za dziesiątki lat, nie Warszawy naszych wnuków, ale prawdziwej Warszawy jutro. Koniec wszystkich robót na terenie Sejmu przewiduje się bowiem już na jesień 1950 r.

Jak cały teren wielkich robót wygląda teraz, kiedy i jakie budynki powstaną i jak będą wyglądały — napiszemy jutro. (MS)

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych artystów i naukowców.
S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): „Oniegin” opera P. Czajkowskiego. Występ Opery Poznańskiej.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczytliwe dni”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candida”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie”.
PLACÓWKA (Królewska 13): Nieczynny.
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia wdowa”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Seans” N. Cowarda.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom Kobiet” Z. Natkowskiej.
COMEDIA (Szczepka 2): Nieczynny.
TEATR LETNI (Polna 26) o godz. 19:15 „Nitouche”.
TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.
WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion”, pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

Kino

ATLANTIC (Chmlelna 33): „Rosana z siedmioma księżyców” pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „W pogoni za mężem” pocz. 14.30, 19.15 i 21.30 dla Zw. Zaw. o godz. 15.
POLONIA (Marszałkowska 66): „Moja Miła”, pocz. 15, 19, 21; dla Zw. Zaw. 17.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Dwuciułowa kobieta”, pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 37.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Urwis Gawroche”, pocz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.00.
TECZA (Suzina 4): „Zagubione dni”, pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

Radio

W dniu 7 sierpnia 1948 r. (sobota) 6.00 Sygnal czasu, pobudka mło-

WARSZAWY

ODBUDOWANY PRZEZ SZWEDÓW PALAC KOSSAKOWSKICH na Nowym Świecie jest jednym z pierwszych budynków, który otrzymał piękną ewelację frontonu. Prace przy tynkowaniu, które posuwają się od góry, osiągnęły już parter i jeszcze tylko kilka tygodni dzieli budowę od chwili, gdy zdjęte zostaną ostatecznie rusztowania. Dom jest bardzo starannie wykończony i wygląda już teraz o całe niebo lepiej, niż przed wojną, kiedy o niego mało dbano.

U ZBIEGU SENACKIEJ I FRANCYJSKIEJ kończy się remont wielkiego narożnego budynku, w którym znajdują mieszkania pracownicy państwowi. Właściciel mieszkania te są już gotowe, do oddania gmachu do użytku pozostały jeszcze tylko roboty elewacyjne, tzn. tynkowanie.

Co z podatkiem od luksusu? Kupcy sami zaczynają go wprowadzać

Ponad pół roku upłynęło już od chwili, kiedy Stołeczna Rada Narodowa uchwiliła wprowadzenie podatku od sprzedaży przedmiotów luksusowych. Podatek ten w wysokości 10 proc. sumy sprzedażnej obciążać miał detalicznych nabywców przy kupnie. Już wtedy wysuwaliśmy zastrzeżenia, że tego rodzaju opodatkowanie zamiast przynieść jakieś dochody miastu, spowoduje tylko zwiększenie wydatków, gdyż nikłe wpływy (przy słabej kontroli) nie pokryją wielkich kosztów ściągania należności. Niezależnie od tego, cała prasa krytykowała wówczas (co zresztą miało również miejsce w czasie dyskusji na posiedzeniu Rady) dziwny dobór artykułów, które uznano za luksusowe.

Trudno się domyślać, czy właśnie te argumenty przekonały Zarząd Miejski o niecelowości wprowadzenia w życie takiego podatku, faktem jednak pozostaje, że nie został on do tej chwili oficjalnie wprowadzony.

Sprawa ta nie interesowałaby nas, gdyby nie to, że w wielu warszawskich sklepach sprzedających tzw. artykuły luksusowe od pewnego czasu dała się zauważyć zwiększona cena, którą kupcy motywują tym właśnie podatkiem od luksusu. Oczywiście nie przedstawiają oni żadnych w tej sprawie zawiadomień, nie wydają żadnych oddzielnych pokwitowań (jak to mieliby czynić w wypadku rzeczywistego obowiązywania podatku) i mimo wszystko znajdują najwyczynliwszych klientów, którzy słysząc kiedyś o uchwale leniu takiego podatku, płacą wyższe ceny na beneficis najprywatniejszej w świecie kieszeni przemysłowej kupca.

Miejskie organa kontroli handlu prywatnego powinny się tą sprawą zainteresować a Rada Narodowa powinna się zająć wreszcie tym podatkiem. Albo go znieść jako niecelowy — albo też wprowadzić go w życie i zalegalizować to, co teraz dzieje się poza prawem i nie przynosi nawet tych skromnych dochodów samorządowi stołecznemu. (ms)

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania parowego niskoprężnego w budynku przędzalni PZPB w Zawierciu i kanalizacji zewnętrznej na terenie tychże Zakładów oraz wentylacji wyciągowej w salach fabrycznych.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 20 sierpnia 1948 r. do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia br. o godz. 12-ej min. 15.

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego w Konstanczynie.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy nadsyłać lub składać do dnia 17 sierpnia 1948 r. do godz. 10-tej w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia 1948 r. o godz. 10-tej min. 15.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU RADOMSKO-KIELECKIEGO W SKARŻYSKU - KAMIENNEJ UL. KONARSKIEGO 12

ogłasza:

przetarg nieograniczony

1) na wykonanie robót przy budowie kanału żelbetowego,

2) na wykonanie fundamentów pod transporter węglowy na terenie elektrowni starachowickiej w Starachowicach.

Podkładki ofertowe i bliższe informacje otrzymać można w Wydz. Kontroli w ZEORK'u w Skarżysku w godzinach urzędowych, gdzie można również zapoznać się z projektem wykonywanych robót i ogólnymi warunkami budowy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie kanału” składać należy do dnia 13 sierpnia 1948 r. do godz. 10.00 w sekretariacie Dyrekcji ZEORK'u w Skarżysku; w tymże dniu o godz. 10.30 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium z wysokości 2% oferowanej sumy.

Wadium w gotówce należy wpłacić do KKO w Skarżysku pow. Kielecki.

Zjednoczenie Energetyczne zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, podziału robót między poszczególne firmy jak też unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odpowiedzialności. Kr. 3019-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji sły i światła w tkalni PZPW Nr 30 w Zgierz.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w BBZW, w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 18 sierpnia 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 sierpnia 1948 r. o godz. 12-tej min. 15.

CENTRALA HANDLOWA ŻELAZA I STALI

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
KATOWICE, ul. WITA STWOŚZA Nr. 7

ZAKUPI:

- 9 maszyn do pisania z dt. wałkiem
- 10 „ „ z norm. „
- 15 „ do liczenia ręcznych
- 5 „ „ elektrycznych

Zgłoszenia tylko rejestrowanych firm z podaniem marki, typu, stanu i ceny w zalakowanych kopertach przyjmuje do dnia 15 sierpnia b. r. Oddział Administracyjny Centrali „pok. Nr. 4” Kr. 3014-1

Normy DIN lub rosyjskie OST

dotyczące przede wszystkim wyrobów z blachy, artykułów rolniczych, okuć budowlanych, artykułów gospodarstwa domowego i t. p.

KUPIMY

Zgłoszenia „Czytelnik” Katowice, 3-go Maja 12 pod „Dinost”

Zakłady Kauczukowe »PIASTÓW«

w PIASTOWIE k. Warszawy
zatrudnią natychmiast:

- 1 INŻYNIERA WZGL. MAGISTRA CHEMIKA
- 2 TECHNIKÓW CHEMIKÓW
- 3 TECHNIKÓW MECHANIKÓW.

Warunki do mówienia. Oferty kierować do Wydziału Personalnego Zakładów. Kr. 2809-0

Fabryka Wyrobów Gumowych „RYGAWAR“

Warszawa, ul. Gocłowska Nr. 9

zatrudni natychmiast:

inżyniera chemika

Warunki do omówienia. Oferty kierować do Wydziału Personalnego Fabryki. Kr. 2810-1

Wyjazd na Wystawę do Wrocławia
BŁYSKAWICZNY KONKURS
w 21-gm N-rze

»PRZYJACIÓŁKA«

Cena 10 zł. Nakład 715 000 egzemplarzy

Młotki POLDI

20 szt. kupimy

Zgłoszenia »Czytelnik« Katowice, 3-go Maja 12 pod »POLDI«

Dyrekcja Państwowego Monopelu Spirytusowego POSZUKUJE:

KIEROWNIKA Referatu Samochodowego
KIEROWNIKA Referatu Sprzedaży Spirytusu na Cele Napędowe
INŻYNIERA budowlanego, lub samodzielnego technika.

Podania wraz z życiorysem należy składać do Biura Administracyjnego Dyrekcji P. M. S. w Warszawie, Leszno 1. Kr. 2934-0

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Ziemiaczanego — Poznań, ul. Libelta 12, ogłasza przetarg nieograniczony:

1. na demontaż 2-ch kotłów wodnorurkowych systemu Steimüller o łącznej powierzchni ogrzewalnej ca 600 m kw, wraz z aparaturą pomocniczą, przewodami rurowymi pary i wody jak i pompami zasilającymi z miejscem postoju w Piotrkowicach pod Wrocławiem łącznie z usunięciem gruzów i zamurowaniem ścian w kotłowni, usunięciem w celu demontażu.

2. Na przewiezienie całej instalacji własnymi środkami lokomocji z Piotrowic do stacji kolejowej Kąty Wrocławskie, jak i na załadowanie i wysłanie całości na swój koszt do wylówni „Lubań - Wronki w Lubaniu.

3. Na wykonanie projektu ponownego montażu powyższej instalacji kotłowej na miejscu przeznaczenia w Lubaniu z uwzględnieniem istniejącej w Lubaniu instalacji kotłowej.

4. Na montaż i podłączenie 1-go z kotłów piotrowickich do istniejącego w kotłowni lubońskiej przewodu parowego (16 atm).

5. Na demontaż 1-go z kotłów parowych systemu Garbego utrzymanego w ruchu w lubońskiej kotłowni, aż do chwili podłączenia pierwszego kotła z Piotrowic.

6. Na montaż i podłączenie 2-go z kotłów piotrowickich wraz z ustawieniem stacji odmiękczającej i zasilającej kotłownię w wodę.

Podkłady ofertowe są do wglądu w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemiaczanego — Poznań, ul. Libelta 12 w godzinach od 9 — 12 pokój 29. Ślepe kosztorysy odebrać można za opłatą zł p. 300, — w tym samym miejscu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach podwójnych z napisem „Oferta na przebudowę kotłowni w wylówni „Lubań - Wronki“ w Lubaniu“ należy składać do dnia 14 w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemiaczanego w Poznaniu, ul. Libelta 12, pokój 29.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie wadium w wysokości 1 proc. od zaferowanej sumy w Ksie Zjednoczenia.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się dnia 16-go o godz. 12 w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemiaczanego w Poznaniu ul. Libelta 12 pokój 29. Wadła nieprzyjętych ofert odebrać można w terminie 5-ciu dni po otwarciu ofert.

Zjednoczenie Przemysłu Ziemiaczanego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału zamówienia pomiędzy kilku oferentów względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 3018-1

Przetarg nieograniczony

Państwowa Fabryka Farb Graficznych „Atra“ w Toruniu, ul. Chrobrego 59/63 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budowy magazynu murowanego o pojemności około 6000 m sześc.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę magazynu“ należy składać do dnia 17.8.1948 r. do godz. 10.00 w fabryce „Atra“. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.00. Oferent winien do oferty dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. ogólnej kwoty oferowanej.

Ślepe kosztorysy jak również bliższe informacje można otrzymać w fabryce „Atra“.

Fabryka „Atra“ zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. Kr. 3022-1

Przetarg nieograniczony

Polskie Zakłady Zbożowe Oddział w Poznaniu. Dyrekcja Zasobów i Produkcji, Referat Budownictwa w Poznaniu Plac Wolności 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu i urządzeń mechanicznych w elewatorze PZZ w Gubinie, woj. poznańskie w terminie 30 dni roboczych od dnia otrzymania zlecenia.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach z napisem „Przetarg nieograniczony na wykonanie remontu i urządzeń mechanicznych w elewatorze PZZ w Gubinie“, których otwarcie nastąpi w Referacie Budownictwa PZZ w Poznaniu, Plac Wolności 18 pokój 19. 7.VIII 1948 r. o godz. 10.15 należy składać pod w/w adresem do tego samego dnia godz. 10-ej. Bliższe informacje można otrzymać w Referacie Budownictwa w godzinach urzędowych gdzie też można odebrać za zwrot m kosztów warunki przetargu, warunki wykonania robót, ślepy kosztorys oraz projekt umowy w cenie 1 200 zł. Kr. 3002-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne. Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo“, Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

Warsztat ślusarsko - mechaniczny i spawania z przyległym pustym lokalem z powodu choroby sprzedam lub przyjmę spółniczkę. Łódź, Gdańska 143 m 7. Kr. 3005-0

Berl - Lunge. Chemisch - technische Untersuchungsmethoden 9 to-mów — 1940. Katowice, Gliwicka 8/6. Kr. 3017-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Poszukujemy inżynierów lub firm mogących się podjąć wykonania szczegółowych rysunków roboczych oraz obliczeń statystycznych w dziale budowlanym i mechanicznym Cementowni „Wejherowo“, poczta Wejherowo, powiat Morski. Kr. 2957-0

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wstaw. poszukiwanie prac 15 zł. za wstaw. minimum 10 słów maximum 40. Tytuł druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szuflty): za tekstem do 70 mm zł 60; 71-120 mm zł 80; 121-200 mm zł 100; 201-300 mm zł 120; ponad 300 mm zł 180; tekstowe do 70 mm zł 100; 71-120 mm zł 140; 121-200 mm zł 175; 201-300 mm zł 225; ponad 300 mm zł 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm zł 60; 71-120 mm zł 75; 121-200 mm zł 120; 201-300 mm zł 150; ponad 300 mm zł 200. Bilansy i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO na konto Nr. 1-717 - Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odpięciem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik“ Daszwickiego 18 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczną wynosi zł. 120 — plus zł. 180. — koszt przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa ul. Daszwickiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszwickiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja: 261-58. Administracja: tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 1, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Rocha 6. — Kraków Wielka 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-81.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie ul. Daszwickiego 16 i p. tel. 857-993 i 887-08 oddziały miejscowe: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38, Praga ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik“ ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62 ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność“ ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682 red. gospodarczej-88-717 Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12 ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszwickiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Warszawa, ul. Daszwickiego 14.

Sp. Wyd. „Czytelnik“, Druk. Nr. 2, B-55976

Zawiadomienie

Podajemy do wiadomości, że Centralny Zarząd Wytworni Materiałów Budowlanych Oddział w Bolesławcu, przeszedł z dniem 1 czerwca 1948 r. w stan likwidacji i prowadzi tylko w dalszym ciągu rozliczenia pozostające w związku z jego działalnością do dnia 31 maja 1948 r.

Wzywa się instytucje i osoby zainteresowane do zgłaszania na piśmie ew. pretensji w ciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia pod adresem:

Centralny Zarząd Wytworni Materiałów Budowlanych, Oddział w Bolesławcu, — Bolesławiec ul. 3-go Maja 4. Kr. 3021-1

Sp. Akc. „CERATA“ w Warszawie

z siedzibą WOJCIECHÓW K/KAMIŃSKA, POCZTA GOMUNICE podległa Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 26

poszukuje;

1 montera lub specjalistę pracującego przed wojną w Zakładach J. John w Łodzi, ul. Piotrkowska — w dziale montażu kalandrów hydraulicznych 4-ro walcowych. Kr. 2808-0

Oferty względnie odpowiedzi prosimy kierować do Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, Łódź, ul. Andrzeja Struga 26.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

FABRYKA GLICERYNY W JÓZEFOWIE K/BŁONIA
stacja kol. Płochocin

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji kanalizacji deszczowej, urządzeń sanitarnych i wodociągu przeciwpożarowego w Fabryce Gliceryny w Józefowie k/Błonia. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kanalizację i wodociąg“ bez znaków firmowych składać w Dziale Technicznym Fabryki do dnia 23 sierpnia br. do godziny 12-tej.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14-ej. Do oferty należy dołączyć dowód złożonego wadium przetargowego w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty, którą należy wysłać na konto NBP w W-wie bk. bież. 651, albo też w kasie fabrycznej.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać w Dziale Technicznym Fabryki Gliceryny w Józefowie codziennie od godz. 8 do 17.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania powodów i wypłacenia odszkodowania. Kr. 3020-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE FILM POLSKI DZIAŁ SAMOCHODOWY

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie karoserii blaszanej (łącznie ze szkieletem) do samochodów typu „Dodge“ 3/4 t, wojskowy — amerykański. (60 sztuk).

Oferty w zalakowanych kopertach, zawierające wykaz robót, wykaz materiałów, cenę, rysunek ofertowy, należy składać do dnia 10 sierpnia 1948 r. w biurze Działu Samochodowego P. P. Film Polski, Marszałkowska 56.

Tam również można otrzymać podkłady techniczne.

Otwarcie ofert nastąpi publicznie dnia 12.VIII. rb. w lokalu biurowym Działu Samochodowego.

Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na cenę, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, prawo rozbięcia całości zamówienia na poszczególnych ofertach. Kr. 2953-0